Nr. 321 (z dod. por.). Dnia 20 listopada. Czwartek. Dnia 8 (20) listopada 1890 r.

RENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana;

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— Jutro, jako w uroczystość Ofiarowania N. Panny Marji, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zachowawcze junkierstwo pruskie doznało w ostatnich czasach gorzkich rozczarowań. Upadek wsławionego żydożercy, kaznodziei dworskiego, Stoeckera, otworzył im oczy, które umyślnie przymykali, aby czarnej prawdy nie dostrzedz. Obecnie przekonali się już dowodnie, że flaga *Kreuzzeitung*, pod którą dotąd płynęli, poszarpała się wśród wielu burz politycznych ostatniej epoki i że potrzeba ją odnowić. Przedewszystkiem zaś w tej odnowionej garderobie szukać przyjdzie punktów zetknięcia z nową polityką wewnętrzną cesarza Wilhelma. Usiłują przeto swój program ukształtować tak, aby przypadł do smaku monarsze, który przed trzema laty bywał na stoeckerowskich meetingach salonowych kościoła ewangelickiego u hr. Waldersee, a dzisiaj zrzucił ze siebie okowy moralne stoeckerowskich haseł i gotów jest każdej chwili podpisać dymisję szefa sztabu jeneralnego.

Przewodniczący parlamentarnych frakcyj zachowawczych zebrali się na naradę i postanowili utworzyć nowe stronnictwo „socjalno-monarchiczne". Wedle wskazówek *Postu*, celem nowego związku będzie zwalczanie niebezpieczeństw, jakie życiu narodowemu zagrażają ze strony prądów wywrotowych, zarówno socjalnych, jak politycznych. W tym celu zamierza stronnictwo socjalno-monarchiczne walczyć zarówno z plutokracją, jak demagogją, zarówno ze szkołą manchesterską, jak komunizmem, zarówno z reakcją, jak rewolucją; przez gruntowną reformę socjalną w duchu chrześcjańskim i narodowym zamierzono wznieść potężną tamę dążnościom międzynarodowego przewrotu. Do programu wcielono, jak się domyślać należy z udziału p. Stoeckera, także antisemityzm, jako modę chwili. Ciekawą jest rzeczą, jak się ta domieszka podoba cesarzowi Wilhelmowi, który w ostatnich czasach kilkakrotnie tak niedwuznacznie wyraził się z potępieniem agitacji wyznaniowej.

Po raz trzeci w ciągu sześciu tygodni zabiera głos p. Crispi, aby usposobić naród do wyborów. Toast onegdajszy, wzniesiony na bankiecie turyńskim, ukoronować miał to dzieło wymowy agitacyjnej; w dniu bowiem 23-im b. m. lud italski staje przy urnach wyborczych, aby rozstrzygnąć, czy grzmiące oklaski, jakiemi onegdaj współbiesiadnicy Crispiego witali go przy stole, dobywały się istotnie z duszy ludu.

Godzina 7. Bankiet zaczyna się. Godzina 8 minut 40 Crispi wśród uroczystej, natchnionej ciszy zabiera głos. Naprzód rzuca wstecz okiem po szerokich obszarach reform, wiążących się z imieniem jego rządów; następnie przechodzi na pole polemicznej rozprawy ze swymi przeciwnikami, którzy utrzymują, jakoby Crispi zbiegł z pod sztandaru demokratycznego i dążył do dyktatury w kraju z pogwałceniem praw istotnego parlamentaryzmu. Mówca dowodził, że niema ważniejszej dla państwa i narodu sprawy, którąby rozwiązał bez udziału i rady senatu, izby i stronnictwa. Następnie zapowiedział tak pożądany przez opinję publiczną kres dalszego rozprzestrzenienia się Włoch w Afryce. Obecnie chodzi już tylko o ścisłe wytknięcie sfer wpływu, dzielonego z Anglją, i mówca nie wątpi, że toczące się przyjacielskie układy doprowadzą do korzystnego rozwiązania. Pociski, miotane na rząd za jego politykę zewnętrzną, nie zdołały przekonać i wzruszyć narodu. Rządy zaprzyjaźnione pośpieszyły usunąć wszelki pozór nawet rozgoryczenia, jakieby mogło wiązać się z traktowaniem podrzędnych kwestyj. Monarchowie i ministrowie ze wzruszającą uprzejmością niosą nam przy każdej sposobności zapewnienia swoich szczerych uczuć, wyrosłych na gruncie przymierza. Kroki nasze przedstawiane są opinji publicznej w fałszywem świetle przez ludzi, którzy pragną zwrócić przeciw nam sąd Europy.

Najobszerniejszy ustęp swojego przemówienia poświęcił Crispi obaleniu przesądu, jakoby polityka rządu, wynikająca z przymierza potrójnego, doprowadziła kraj do ruiny finansowej i jakoby uzbrojenia były jedynie wynikiem owego przymierza, nie zaś koniecznością bezwzględną, wynikającą z położenia geograficznego Włoch i z ogólnej gry interesów i współzawodnictw europejskich. Gdyby Włochy nie podjęły potrójnej reorganizacji wojska i nie opasały się potrójnym pierścieniem twierdz, przy pierwszym kataklizmie europejskim runęłyby w przepaść. Przymierze broni ich, nie naraża.

Niedobór budżetu i przesilenie ekonomiczne dawniejsze są od Crispiego. Zresztą, niedobór słabnie. Wynosi on w roku bieżącym 74 miljonów lirów, w następnym spadnie do 25-ciu; rząd liczy na równowagę przychodów i wydatków już w r. 1892-im. Do celu tego dojdziemy przez uproszczenie administracji, rozkład planu robót publicznych na dłuższy okres lat, wreszcie przez ulepszenie metody podatków. Nowych podatków rząd nie zaprojektuje. Znieśliśmy cła różniczkowe wobec Francji, dla której żywimy zawsze żywe uczucia przyjaźni, żywsze, aniżeli otucha, iż zdołamy wyjednać u niej także ustępstwa. Jeżeli Francja zatwierdzi taryfę celną Méline'a, natenczas wszelki handlowy *modus vivendi* stanie się prostem niepodobieństwem.

W końcu dwugodzinnej, gorąco oklaskiwanej mowy, nacechował Crispi stanowisko rządu wobec projektów zabezpieczenia robotników od starości i kalectwa, ostrzegał przed mieszaniem się przedstawicieli pracy do jałowej agitacji stronnictw politycznych i przed zmowami, które szeregują tylko resztę społeczeństwa do obrony przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi. Mówca przypomina robotnikom, że posiadając prawa, posiadają i obowiązki wobec innych warstw społecznych i wobec państwa.

Na onegdajszem posiedzeniu francuzkiej izby deputowanych bulanżysta Laur, mimo ostrzeżeń ministra skarbu Rouviera i mimo rozpaczliwych upomnień prezydenta Floqueta, wywołał piekielną scenę, podnosząc pytanie, jakiem prawem bank francuzki w chwili ogólnego przesilenia finansowego, które objęło Rzym, Londyn i Nowy Jork, ośmielił się udzielić bankowi angielskiemu 75-ciu miljonów zaliczki w złocie? Wywóz złota w tej chwili krytycznej grożącego obu półkulom świata (w wyobrażeniu Laura!) bankructwa uważa osławiony finansista bulanżyzmu za zbrodnię wobec narodu.

Nie podobna odmalować słowami burzy, jaka zerwała się w izbie wobec tak lekkomyślnego podniesienia w parlamencie sprawy tak drażliwej. Wszelkie upomnienia ze strony Floqueta, aby mówca opuścił trybunę, nie skutkowały; chwilę jeszcze, a musieliby woźni parlamentu ściągnąć z niej gardłującego lekkoducha! Ostatecznie izba, popierając

Z powodu „Wstępu do fizyki".

Już w jednym z dawniejszych numerów *Kurjera* była umieszczona krótka wzmianka bibljograficzna o wyjściu przytoczonej w nagłówku książki, ograniczająca się jednak tylko do wyliczenia zewnętrznych zalet wydawnictwa i podnosząca *poważny ton* całego dzieła. Ponieważ jednak w działalności umysłowej zewnętrzna szata wydawnictwa jest jednym z najpodrzędniejszych przymiotów, a nadużywany częstokroć epitet: *dzieło poważne, ton poważny* bywa dla wielu bardzo czytelników synonimem nudzenia i oschłości, przeto wypada nam raz jeszcze do książki tej powrócić i obszerniej o niej pomówić, bo zasługuje na to, nietylko ze względu na swe cechy zewnętrzne, istotnie poprawne, ale — co jest rzeczą główną — i ze względu na swą pełną bogactwa, wykwintnie wyłożoną treść.

Przedstawienie tej treści szerszemu ogółowi nie jest rzeczą łatwą, bo niełatwym jest przekład ze ścisłego matematycznego języka na popularny język codziennego pisma; pomimo tej trudności postaram się ją częścią przezwyciężyć, częścią ominąć, byleby tylko dziełu nadać ten rozgłos, na jaki, mem zdaniem, zasługuje.

Zadaniem fizyki jest wszechstronne poznanie i dokładne zrozumienie martwej przyrody w jej najróżnorodniejszych objawach. „Wstęp do fizyki teoretycznej" p. Wł. Natansona przedstawia dokładnie i wyczerpująco kilka zaledwie łanów tego olbrzymiego pola; wstępem jednak słusznie jest nazwany, bo podstawy mechaniki (dynamika), nauka o energji (energetyka) i nauka o cieple (termodynamika), stanowiące główny przedmiot wykładu p. Natansona, są podstawowemi rozdziałami fizyki, na których inne gałęzie tej wiedzy opierają się. Jeśli do tego dodamy jeszcze cynetyczną teorję materji, tak ściśle związaną z obu poprzedniemi rozdziałami, a stanowiącą przedmiot specjalnych i ulubionych studjów p. Natansona, to będziemy mieli treść całej jego książki. Wyczerpanie całej zawartej w niej treści pozwoli już każdemu z łatwością orjentować się w innych działach fizyki.

Tyle tylko — i nic więcej — da się powiedzieć na tem miejscu o pracy p. N.; podnoszenie piękności pojedynczych ustępów, piękności, polegających głównie na jasnym i eleganckim wykładzie, na tem miejscu jest niemożliwem, bo zaprowadziłoby nas zadaleko; ukazanie się jednak tej książki w naszej literaturze jest faktem zbyt doniosłego znaczenia, byśmy go pominąć mogli.

Jednym ze skutków ogólnego położenia, w jakiem się znajduje nasze społeczeństwo, jest, że się tak wyrazimy — pewien rodzaj anemji naukowej, pewien rodzaj niedokrwistości umysłowej w tych grupach ludzi, którzy, ze względu na swe położenie społeczne, winni stać na najwyższych szczeblach tej drabiny umysłowej, jaką praca pokoleń wzniosła. Współczesnym i koniecznym objawem tego stanu rzeczy jest obniżenie wymagań intelektualnych we wszystkich objawach życia, we wszystkich sferach działalności. W każdy podjęty trud, w każdą zamierzoną pracę niewiele kładziemy żądań, bo skutkiem zaniedbania nauki czystej nie zawsze wiemy, czego żądać należy. A że nie wiemy istotnie czego żądać, o tem wie każdy, kto się przyjrzał, jaki kierunek umysłowy stara się nadać starsze pokolenie młodszemu. W najzamożniejszych rodzinach, jako główny cel wychowania przyświeca jedynie tylko danie *fachu*, jaknajprędsze, jaknajłatwiejszemi środkami, choćby za cenę całożyciowej ślepoty na najwyższe zdobycze ducha ludzkiego.

Jeśli wśród takiego stanu rzeczy — a takim on jest niezaprzeczalnie — ukazuje się książka samodzielna i samodzielnie pomyślana, łącząca cały młodzieńczy zapał w wykonaniu z najdalej posuniętym samokrytycyzmem; jeżeli nadto autorem książki nie jest fachowy profesor, któremu od czasu do czasu *wypada napisać coś mądrego*, ale niezależnie żyjący człowiek, to fakt taki uznać musimy za pocieszający, czy będziemy go uważali za odbicie lepszej przeszłości czy też za zapowiedź lepszej przyszłości.

Na tle naszej literatury naukowej szczera ta książka jest zjawiskiem niezwykłem. Nie jest ona

energiczny protest swojego prezydenta, odebrała Laur'owi głos, a zapowiedzianą przezeń interpelację odroczyła na miesiąc, inaczej mówiąc, pogrążyła ją „w letejskiej niepamięci fali".

Zapowiedź interpelacji brzmiała dosłownie: „Zamierzam p. ministra skarbu interpelować co do środków, jakie przedsięwziąć jest gotów, celem zapobieżenia wywozowi złota na cudze bankrutujące rynki pieniężne."

Nie zapominajmy, że tym rynkiem jest—Anglja!

Br. Z.

Metoda dra Kocha.

Środek Kocha nie jest jeszcze wypróbowany dostatecznie, należy czas jakiś poczekać zanim wskazania do tej metody i przeciwskazania dadzą się z pewnością oznaczyć. Od lekarzy, którzy ze wszystkich stron świata tłumnie ściągają do Berlina należy oczekiwać wyjaśnień i sprawozdań.

Berl. Börs. Cour. gwałtownie napada na zbyt wczesne ogłoszenie metody, co zmusiło Kocha do trzymania w tajemnicy samego środka. Wyrządziło to wielką szkodę chorym, którzy opuszczają miejsca lecznicze z widoczną dla siebie szkodą.

Twierdzi również słusznie, że zbyt mała ilość lekarzy została wtajemniczoną, nie są oni w możności nastarczyć zgłaszającym się tłumnie, ani zbadać ich odpowiednio, aby wskazania do leczenia ich nową metodą oznaczyć.

*

Prof. Schnitzler, wysłany z Wiednia dla studjowania metody, opowiada wrażenia z doświadczeń nad metodą Kocha.

Przeszło stu chorych, leczonych tą metodą, mógł widzieć zarówno w klinikach prof. Bergmanna i Gebhardta, jak i w klinikach prywatnych: Corneta, Krausego i Levyego.

W klinice Corneta osobiście stosował metodę Kocha u pewnej wiedeńki, cierpiącej suchoty krtani i płuc w okresach początkowych. Prof. Schnitzler osobiście wstrzyknął płyn i obserwował przebieg jego działania.

Według zdania dr. S. metoda nie może być porównaną do żadnej z dotąd istniejących. Odczyn po wstrzyknięciu zawsze był nader silny, niekiedy występowały wielce groźne objawy, z tego więc względu sądzi on, że bezwarunkowo metoda Kocha ambulatoryjnie stosowaną być nie powinna; chorzy powinni być leczeni w odpowiednich zakładach.

W końcu podaje Schnitzler swą rozmowę z Kochem, który wyraził zdanie, iż „wilk" stanowczo jest jego metodą uleczalny, prawdopodobnie również są uleczalne suchoty płucne w pierwszych okresach. Koch może ręczyć tylko za środek przygotowany osobiście, dla zapobieżenia falsyfikatom musi wziąć to w swe ręce rząd. W krótkim już czasie znaczna ilość będzie przygotowana i wtedy przedewszystkiem środek będzie rozesłany klinikom do wypróbowania.

*

D. 18-go b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie sekcji chorób wewnętrznych Towarzystwa lekarskiego w Berlinie. Na wniosek przewodniczącego Leydena uchwalono wybrać Kocha na członka honorowego Towarzystwa. Zasługi jego, zdaniem Leydena, są olbrzymie, niewątpliwie bowiem jego metoda jest specyficzną dla gruźlicy. Towarzystwo lekarskie w Frankfurcie nad Menem postanowiło w uznaniu zasług Koch'a postawić biust jego w bibljotece.

*

Dr. Leopold Lubliner z Warszawy, ordynator chorób gardlano-płucnych szpitala św. Rocha, asystujący od d. 10-go b. m. wszelkim wypadkom zastosowania szczepień dr. Kocha w czterech klinikach berlińskich, donosi, iż istotnie przed Kochem, a właściwie jednocześnie z nim, rozpoczął w instytucie Pasteura w Paryżu dr. Grauchar, asystent Pasteura, próby szczepień zwierzętom osłabionego przez siebie jadu tuberkulicznego.

Badania były w toku, kiedy w Berlinie Koch osiągnął zamierzony rezultat i jego to zupełnie oryginalnej i istotnie genjalnej metodzie pierwszeństwo się należy, czego bynajmniej dr. Graucher, dalej nad swą metodą pracujący, zaprzeczać nie ma zamiaru.

Kliniki berlińskie są obecnie przepełnione i chorzy zamiejscowi lepiej uczynią, zwróciwszy się uprzednio o zapewnienie wolnego miejsca do znajomych lekarzy.

Co się tyczy nowo awizowanych z Wiednia injekcyj antituberkulicznych—nie mają one nic wspólnego z metodą naukową Kocha. Przeszło rok temu pewien fabrykant wyrobów platerowanych w odczycie publicznym zwrócił uwagę lekarzy specjalistów na fakt szybkiego polepszenia zdrowia pracujących w jego fabryce suchotników, którzy pomimo niehygienicznych warunków wracali do zdrowia, jeśli wypadło im dłuższy czas pracować w oddziale kąpieli galwanoplastycznych.

Wywiązującym się tam obficie parom kwasu pruskiego przypisywał fabrykant zbawcze działanie. Metodą tą przyrzekł zająć się dr. Szretter i obecnie dopiero o jakoby znakomitych jej rezultatach ogłaszają pisma wiedeńskie.

*

Ogłoszona przez Kocha, praca dała powód do mniemania jakoby wielki uczony sam był dotknięty gruźlicą; sądzono, iż silny odczyn jaki się u Kocha po wstrzyknięciu środka objawił miał za przyczynę gruźlicę; wywołało to zaprzeczenie: Koch jest zdrów zupełnie, odczyn zaś tłomaczy się tem, iż Koch wstrzyknął sobie 200 razy większą dawkę, niż suchotnikom.

*

Zakłady lecznicze dla suchotników i miejsca klimatyczne pustoszeją coraz bardziej i codziennie znaczna ilość udaje się do Berlina, szukając tam ratunku.

Wszystkie gazety niemieckie przestrzegają chorych przed tą gromadną wędrówką, która celu nie osiągnie, gdyż ani zapas środka, ani wprost czas nie pozwalają Kochowi i jego współpracownikom leczyć wszystkich.

*

Dzienniki zagraniczne zapewniają, iż Koch publicznie ani razu przemawiać o swej metodzie nie będzie.

*

Z Wiednia zostali wysłani przez rząd: prof. Drasche, znany specjalista chorób płucnych, i prof. Weichselbaum.

*

Donoszą nam z Pragi, iż znany filantrop i patrjota, Hlawka, przesłał na ręce akademji umiejętności w Pradze 1,000 florenów, celem wysłania delegata do dra Kocha, oświadczył nadto gotowość ofiarowania większej sumy na wybudowanie instytutu dla bezpłatnego leczenia suchotników.

*

Berlin, 19-go listopa. Profesor Fraentzel, specjalista w chorobach płucnych i jeden z najpoważniejszych uczonych fakultetu lekarskiego, w odczycie o metodzie Kocha nazwał ją „zadziwiającą" i wykazał na podstawie doświadczeń, iż za pomocą szczepienia tuberkuły płucne, nawet dość rozwinięte, jeszcze gruntownie wyleczyć się dają. Rzecz prosta, że środek nie odnosi skutku wobec tuberkułów, rozciągających się już na większą część płuc, lecz w takich wypadkach stwierdzono ulgę. Rada municypalna w tych dniach obdarzy Kocha honorowem obywatelstwem.

*

Wiedeń 19-go listopada. Jeden ze znakomitszych tutejszych lekarzy, który wyjechał do Berlina, celem zapoznania się z metodą dra Kocha, w korespondencji do dzienników uznaje wprawdzie wynalazek Kocha za „iście zdumiewający i cudowny", z drugiej przecież strony uderza gwałtownie na asystentów Kocha, którzy wyzyskują sprawę w sposób niegodny. Wynająwszy kilkanaście domów, prowadzą oni szczepienie na setkach chorych zupełnie szablonowo, nie troszcząc się o dalszy przebieg leczenia, byle tylko osiągnąć jaknajwiększe zyski.

*

Wiedeń 19-go listopada. Wczoraj na tutejszej poliklinice robił prof. Schnitzler, który świeżo wrócił z Berlina, dwom pacjentom wstrzykiwanie z limfy dr. Kocha. Jest to pierwsze praktyczne użycie jego środka w Wiedniu. Do tej chwili skutek nie jest jeszcze wiadomy.

*

Od doktora Heringa i innych lekarzy w Berlinie bawiących otrzymujemy dziś wiadomość telegraficzną, iż limfa lecznicza Kocha najzupełniej już jest wyczerpaną.

Podróż więc chorych na kurację do Berlina obecnie byłaby całkiem bezcelową.

Wieczór Stavenhagena.

Znakomity fortepjanista, p. Bernard Stavenhagen, wystąpił wczoraj w Towarzystwie muzycznem.

Do cech, wyróżniających tę indywidualność artystyczną, zaliczyć przedewszystkiem wypada umiejętność układania popisów programowych. Nie ograniczył się on powtórzeniem litanji utworów, wykonywanych zazwyczaj przez całe dziesiątki wirtuozów, lecz obdarzył słuchaczów szeregiem dzieł wielkich, szerszemu ogółowi prawie nieznanych.

Wczorajszy program zawierał olbrzymią sonatę (H minor) Liszta i sonatę „*Quasi una fantasia*" Beethovena (Cis minor). Dwa te dzieła stoją na wprost sobie przeciwnych biegunach. Utwór wielkiego symfonisty, dedykowany w r. 1802-im *alla Damigella Contessa Giulietta Guicciardi*, jest poematem rezygnacji, poematem tego przełomu życiowego, z którego wyłonił się dźwięk pełen spiżowej mocy i energji, tak charakterystyczny w twórczości Beethovena.

Sonata Liszta, ofiarowana Schumanowi (około r. 1845-go), jest ilustracją dążeń śmiałych, poszukujących dróg nowych, rozmyślnie unikających ścieżek, wydeptanych przez szablon lub formułę. Prasa ta zdumiewa swym, że się tak wyrazimy, uporem w wyzyskiwaniu i przetwarzaniu głównego tematu, który w rysunku swoim przybiera coraz więcej odmienną postać.

Nie jest dzieło to owocem rzutu prawdziwie twórczego, samorodnego, genjalność jednak autora przejawia się w tysiącu zdumiewających szczegółów.

P. Stavenhagen wykonał ten istny problemat fortepjanowy z zadziwiającą plastycznością. Fortepjan, tak niby jednostajny w swym kolorycie, mienił się barwami najrozmaitszemi, nieraz niespodziewanemi.

Tylko takie wykonanie pozwala na ogarnięcie całości, w której labiryncie przeciętny słuchacz może błądzić co chwila.

Utwór Beethovena odznaczał się znowu przezroczą jasnością i powagą. Artysta unikał w nim dekoracyjnej burzliwości, panując nad temperamentem wirtuozowym.

Do rzędu rzeczy prawie nieznanych zaliczyć można bezwątpienia i dzieło Szopena „Polonaise Fantaisie" (op. 61), rzadko na estradzie koncertowej wykonywane. W traktowaniu dzieł Szopena p. Stevenhagen posiada odrębność, wypływającą z tej okoliczności, że ton jego, jakkolwiek okrągły, szlachetny i podatny, nie odznacza się potęgą siły. Z tego powodu artysta zmuszony jest w sposób odpowiedni

żadnym *kursem*, wykładanym w jakiejkolwiek szkole, nie wywołała jej żadna bieżąca potrzeba praktyczna, w przedmowie do niej nie można napisać: „Brak podręcznika, któryby itd., skłonił mnie itd." Powstała ona inaczej; powstała, jak każde dzieło dobre i pożyteczne, z wewnętrznego jedynie popędu wyłożenia tego, co sam autor poznał dokładnie i umiłował szczerze.

I właśnie wskutek tego powstało dzieło, które śmiało położyć można obok traktatów koryfeuszów wiedzy zagranicznej i które za granicą doczekałoby się w krótkości wielu wydań.

Czy u nas się rozejdzie? trudno na to odpowiedzieć, sądzę jednak, że tak, zawsze bowiem stałem i dziś stoję w sprzeczności z tymi z kolegów, którzy przy planowaniu wydawnictw świadomie obniżają poziom wiedzy, utrzymując, że zbyt daleko idących i zbyt skwapliwie notujących postęp książek wcale nam nie potrzeba, że inną wiedzę trzeba dawać publiczności, a inną mieć dla siebie.

Kiedyś z goryczą wyrzekł Mickiewicz: „jaki wieszcz—taki słuchacz", a pięknie to zdanie, nawet po usunięciu intencjonalnie włożonej w nie ironji zawiera myśl słuszną. Trafią bowiem zawsze czytelnicy do właściwych książek, a książki znajdą właściwych czytelników. Nie rozumiejmy więc, co pisać trzeba, lecz piszmy tak dobrze, jak nas tylko stać na to. Mamy dostateczną liczbę ludzi myślących, którym nie obce są rachunki wyższe. Każdy z tych ludzi będzie wdzięczny p. Natansonowi za napisanie „Wstępu", przy czytaniu którego dozna wielu, bardzo wielu rozkoszy, a i mnie—nie wątpię—będą wdzięczni ci, których słowa powyższe do poznania książki p. Natansona zachęcą.

Tym z czytelników *Kurjera*, którym obce są rachunki wyższe i którzy z tego względu książki p. N. nie mogą czytać, muszę dodać, że tak jak w jednym i tym samym kraju, w jednem i tem samem mieście ociera się wykształcony o nieumiejącego czytać, tak samo i w literaturze danej chwili znaleźć możemy dzieła naukowe dwóch typów: w jednych jest wiedza poważna i obszerna, rozumowanie ścisłe, zamiłowanie prawdy szczere i prawdziwe, a tuż obok nich książki, w których są tylko strzępki wiedzy, w których rozumowanie jest zastąpione frazesem, a zamiłowanie prawdy — świadomem szalbierstwem lub nieświadomem siebie szowinistycznem zaślepieniem. W postępie kultury dzieła pierwszego rodzaju grają rolę dodatnią, podczas gdy drugiego typu książki wątpliwe mają znaczenie. Książka p. N. jest tym lepszym i szlachetniejszym typem twórczości, słusznem więc jest, by była powszechnie znaną, jak na to ze wszech miar zasługuje.

J. J. Boguski.

traktować i inne czynniki swej gry, z czego wyrabia się pewna manjera, niezawsze licująca z szerokością i głębią pomysłów Szopena. A jednak takie preludjum (Des major) lub nadprogramowy nokturn (F-major) nic nie tracą na tem traktowaniu odmiennem, czarując swą prostotą i szczerością.

Do epizodów najpiękniejszych wczorajszego koncertu, należało wykonanie cyklu „Papillons" Schumanna, drobiazgów wyrzeźbionych szczególniej pod względem rytmicznym prześlicznie, oraz etiuda Paganiniego (Jagdetude) w transkrypcji Liszta.

Parafraza „Isoldens Liebestadt" Wagnera i rapsodja Liszta, wykonana ze zdumiewającym przyborem wirtuozowym, dopełniała programu, do którego artysta, przyjmowany entuzjastycznie, dołożył „Erlköniga" i drobnostkę własnej kompozycji.

Udział chórów na wczorajszym koncercie był jedynem urozmaiceniem. Wykonano trzy piosenki ludowe w wybornem opracowaniu Z. Noskowskiego, oraz canzonę p. Melcera w formie kanonu na chór dwugłosowy żeński. Udatna praca młodego adepta sztuki kompozytorskiej była powtórzona.

St. Ciechomski.

Niezwyczajny zapis.

Powieści nietylko w książkach układają się, gotowe, do druku niemal przygotowane, tworzy je nieraz życie.

Bo czyż to nie „jak w powieści"?

Bohaterami jej są: jedyny syn radzcy związku szwajcarskiego, Weltli'ego, i córka bogatego bardzo męża stanu, Alfreda Escher'a.

Działo się w niezbyt odległej przeszłości. Panna Lydja Escher, rozkochawszy się w młodym drze Weltli, oddała mu rękę. Związek ten, jakkolwiek na skłonności sercowej oparty, a niezwykłą zamożnością podparty, nie należał do najszczęśliwszych. Młoda para żyła w zupełnem oddaleniu od świata, w nienajzupełniejszej jednak harmonji dusz.

Aż oto zjawił się „ten trzeci".

Był nim znany malarz portrecista, Karol Stauffer z Berna, który, wszedłszy w bliższe stosunki z młodem małżeństwem, wesoło przy jego boku, spokojnie i bez troski wiódł życie. Stauffer malował portret pani Lydji i portrety jej krewnych, podczas gdy dr. Weltli sowicie je opłacał, wobec malarza odgrywając rolę hojnego mecenasa.

Stosunki zacieśniały się z dniem każdym, nie rozdzielano się już niemal zupełnie, tak, iż postanowiono zimę z r. 1889—1890 spędzić razem we troje w wynajętej na ten cel willi we Florencji.

Już bawili nad Arnem, gdy Weltli'emu wypadło za interesami na czas krótki wyjechać do kraju. Najkrótsza jednak nieobecność nietylko w powieści starczy nieraz na spełnienie się doniosłych w następstwa faktów.

Z nieobecności męża korzystając, Stauffer, który się dniem przedtem zaręczył z pewną młodą malarką niemiecką, zaręczyny te zerwał—i wyjechał z panią Lydją Weltli do Rzymu...

Dr. Weltli, uprzedzony telegramem o katastrofie, natychmiast za wiarołomnemi: żoną i przyjacielem popędził do Rzymu i tu wypadek przybrał charakter tragiczny.

Mąż sprawdził, że tak Stauffer, jak i uwiedziona przez niego kobieta, byli niepoczytalnymi, działali bowiem pod wpływem anormalnego stanu umysłowego.

Dziennik Stauffera, odnaleziony w pokoju żony przez Weltli'ego, świadczył, iż malarz prześladowany był manją dokonania wielkich dzieł kosztem nieprzebranej, jak sądził, zamożności uwiedzionej. Istniały tu szkice warjackich iście planów.

Dziennik ten również stwierdził, iż umiał on tak obałamucić umysł pani Lydji, iż ta poprostu działała pod wpływem pewnego rodzaju suggestji: była wobec niego bez woli.

Ponieważ Stauffer groził zamachem na życie doktora, uwięziono go, panią Weltli zaś oddano do zakładu obłąkanych.

Wypuszczony na wolność malarz próbował odebrać sobie życie, bez skutku jednak.

Dr. Weltli rozpoczął bezzwłocznie starania o rozwód, który właśnie temi dniami otrzymał.

Aby wypadek ten upamiętnić, i w tem leży oryginalność sprawy, oboje, tak mąż, jak i żona postanowili majątek swój, wynoszący pokaźną sumę sześciu miljonów franków, zapisać radzie związkowej szwajcarskiej, przeznaczając go na zakup i utrzymanie dzieł sztuki, zwłaszcza starożytnych epok.

Zapis ten nosi miano „zapisu Gotfrida Kellera".

Dr. Weltli zachował dla siebie skromne bardzo utrzymanie, żona zaś jego wymówiła sobie jedynie roczną rentę w wysokości 7,000 fr.

Historja powyższego zapisu, obrobiona w powieści, wydałaby się, co najmniej, nieprawdopodobną, a przecież od początku do końca wypisało ją życie. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Grażdanin* donosi, iż komitet naukowy synodu postanowił przejrzeć wszystkie istniejące podręczniki historji kraju zachodnio-północnego. Wykład wzmiankowanego przedmiotu ma być jednocześnie rozszerzony w seminarjach prawosławnych w gubernjach północno-zachodnich.

= W tygodniu ubiegłym w Petersburgu komisja, która przed trzema laty została utworzona, celem wypracowania projekta kolei syberyjskiej, odbyła kilka posiedzeń dla poznania technicznej strony olbrzymiego projektu. Na sesji w d. 21-ym b. m. ma być oznaczony kierunek nowej kolei.

= *Mosk. wied.* dowiadują się, iż p. ministrowi finansów złożono w ostatnich czasach podanie o podwyższenie cła od wyrobów stalowych, przywożonych z zagranicy.

= Według urzędowych danych, od początku r. b. z Baku i Batumu wywieziono 108,637,487 pudów produktów naftowych.

= Zarząd policji rzecznej otrzymał do pomocy i obsługi łódek 8-u stałych wioślarzy. Ludzie ci będą zarazem nadbrzeżnymi strażnikami, i zostaną umundurowani i uzbrojeni w ten sposób, w jaki zaopatrzona jest cała policja. Tym sposobem kontyngens policyjny miejski powiększył się do 985 ludzi, użytych w sposób następujący: obsługa 9-ciu cyrkułów i oddziału rezerwowego 975 ludzi, strażników przy wydziale lekarskim 2-ch i policjantów rzecznych 8-u.

= Pomiary jesienne rzeki Wisły w granicach miasta wykonywane będą w piątek i sobotę, t. j. 21 i 22-go b. m. Inżenierja wykonywająca je ostrzega, aby do liny, naciąganej przez całą szerokość rzeki, nikt nie podpływał zbyt blisko i aby pływający łódkami stosowali się do wszelkich wskazówek służby technicznej i robotników pomiary wykonywających.

= Budowa nowego gmachu na pomieszczenie bibljoteki uniwersytetu warszawskiego rozpoczęta zostanie w roku przyszłym. Nad budową czuwać będzie komitet, składający się z kuratora okręgu naukowego, jako prezesa komitetu, rektora uniwersytetu, jako wice-prezesa, pomocnika kuratora okręgu naukowego, dwóch architektów: cywilnego i wojennego, urzędnika zarządu kontroli skarbu i bibljotekarza. Obaj architekci pobierać będą po rs. 1,000 wynagrodzenia rocznie, do czasu ukończenia budowy gmachu.

= W *Gazecie policyjnej* czytamy, co następuje: W wykonaniu zapisu ś. p. Józefa Kurjerowa z procentów od legowanego kapitału pod nazwą „wiernego sługi Macieja Kosiewicza", przypada w d. 23-im lutego 1891-ym r. do przyznania nagroda 50 rs. dla służącego mężczyzny, moralnego, religijnego i wiernego prowadzenia się, wyznania rzymsko-katolickiego i pochodzenia polskiego, zostającego w nieprzerwanej służbie w jednem miejscu najmniej 15 lat, z pierwszeństwem dla służących w Warszawie, w szczególności u chorych starych kawalerów, albo wdowców bezdzietnych.

= Niezależnie od mającej się dopełnić rewizji sanitarnej posesyj, położonych na przyłączanych się do miasta przedmieściach: Nowej Pragi, Szmulowizny i Kamionka, będzie uskuteczniona rewizja wszystkich budynków pod względem bezpieczeństwa ogniowego. W myśl tego mają być nader szczegółowo przejrzane wszelkie sklepy i składy z materjałami łatwopalnemi, jako to: naftą, benzyną, terpentyną, olejami, zapałkami itp. Utrzymywanie tych składów zostanie podciągnięte pod ogólne przepisy, jakie obowiązują w Warszawie.

= Urządzenie przy przytułkach położniczych rodzaju kantorów, pośredniczących w umieszczaniu mamek, w myśl projektu dra Gulińskiego, popartego przez grono lekarzy i przychylnie przyjętego przez inspektora szpitali warszawskich, dziekana dra Czausowa, w początkach r. p. ma być niezawodnie uskutecznione. Jednocześnie dla położenia tamy nadużyciom, przytrafiającym się ze strony akuszerek, umieszczających mamki, wydane zostaną ścisłe przepisy, według których akuszerki, nie posiadające stosownego pozwolenia od urzędu lekarskiego, nie będą mogły zajmować się tym procederem pod zagrożeniem odebrania patentu, oprócz odpowiedzialności sądowej.

= W zgromadzeniu bednarzy, z powodu ukończenia trzechletniej kadencji starszego i podstarszego, odbyły się wybory na nowych członków urzędu. Większością głosów na starszego i podstarszego wybrani zostali na lat trzy: p. Józef Urecki na miejsce p. Konarzewskiego i na podstarszego p. Władysław Chrzanowski.

= Zapowiedziane na dzień dzisiejszy posiedzenie sekcji III-ej przemysłu rolnego Towarzystwa przemysłu i handlu, jak nas zawiadamia zarząd Towarzystwa, do skutku nie przyjdzie.

= Kandydat nauk historyczno-filologicznych p. Ignacy Chrzanowski, wydelegowany został przez uniwersytet tutejszy za granicę w celach naukowych.

= Rada uniwersytetu tutejszego przyznała prof. instytutu w Nowej-Aleksandrji, doktorowi astronomji, p. Antoniemu Zielińskiemu, stopień geometry klasy 2-ej bez składania egzaminu.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Grodna szambelan ks. Stanisław Światopełk-Czetwertyński.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim „Sprawa Clémenceau", w Rozmaitościach „Lolotta", „Występek panny Józi", „Odludki i poeta" i „Nowa Francillon", a w Małym „Zielona wyspa", w której p. Teksel zakończy swoją gościnę.

* Na scenie teatru Rozmaitości odbyła się dzisiaj próba jeneralna z komedji Gondineta „Paryżanin".

Pierwsze przedstawienie pojutrze.

* Najbliższą po „Zabobonie" nowością w repertuarze teatru Małego będzie wodewil Hennequina i Millauda „Niniche".

Tytułową rolę obejmie pani Zimajerowa.

* P. Ładnowski był podczas wczorajszego przedstawienia „Zbójców" przedmiotem owacji ze strony publiczności.

Po akcie piątym wręczono znakomitemu artyście wieniec laurowy, ozdobiony wstęgami z napisem „Bolesławowi Ładnowskiemu — publiczność warszawska".

Do wieńca dołączony był pierścień z brylantem.

Owacji tej towarzyszyły huczne a serdeczne oklaski.

* W sobotę, jako w dzień patronki muzyki, św. Cecylji, o godzinie 10-ej rano, w kościele po-franciszkańskim wykonana zostanie Msza solenna Münchheimera, pod osobistą dyrekcją kompozytora.

W wykonaniu przyjmą udział soliści, chór opery i orkiestra teatru Wielkiego.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 285, Letnim 535, Małym 247; na koncercie Tow. muzycznego w salach redutowych 810.

= Konkurs.

Rada zarządzająca kolei wiedeńskiej ogłasza już warunki konkursu na budowę dworca.

Termin składania projektów ustanowiono na d. 20-ty maja r. p., wyrok zaś sądu konkursowego, złożonego z dziewięciu osób, ogłoszony zostanie najpóźniej w dwa miesiące.

Nagród konkursowych będzie trzy, w sumie 3-ch, 2-ch i tysiąca rubli.

Nadto jeżeli projekt, który otrzyma pierwszą nagrodę, uznany zostanie za odpowiedni do wykonania bez ważnych zmian, w takim razie autorowi jego wypłacona będzie suma rs. 1,000 tytułem wynagrodzenia za wprowadzenie zmian, za konieczne uznanych.

Oprócz trzech pierwszych wynagrodzonych prac, autorom trzech następnych, czyniących zadość warunkom konkursu, wypłacona będzie każdemu kwota rs. 500, jako zwrot kosztu wykonania projektu.

Przyznanie nagrody i wybór projektu nie dają prawa do prowadzenia robót.

Komitet budowy składają: prezes rady zarządzającej, jen. Palicyn, jako przewodniczący, oraz pp. Leopold Kronenberg, Stefan Zieliński i Karol Sulikowski.

Dwaj ostatni będą udzielali interesowanym wszelkich objaśnień i wskazówek.

= Desiderata.

Wczoraj u jednego z techników odbyło się zebranie architektów, na którem omawiano kwestję konkursów architektonicznych i ich rozstrzygania.

Zebrani, godząc się wszyscy na to, że dotychczas stawiane zwykle warunki konkursów, oraz sposób rozstrzygania o wartości nadesłanych prac, są wadliwe, desiderata swoje sformułowali w ten sposób:

aby projekta konkursowe przedstawiane były w szkicach na skalę dowolną;

aby zamiast żądania akwarel i modeli, miano na względzie sharmonizowanie danej budowli z sąsiedniemi domami;

aby do ułożenia programu konkursu i rozstrzygania go zapraszani byli nie ciż sami specjaliści, którzy dotąd, urabiając sobie sami pewne wyobrażenie o tem, jakim ma być projekt, decydują na zasadzie nie istotnej wartości, lecz na podstawie mniejszego lub większego podobieństwa do urobionego sobie przez siebie samych wyobrażenią;

aby wszystkie nadsyłane plany były reprodukowane, zwykle bowiem prace konkursowe, prócz nagrodzonej giną bez pożytku.

Wszyscy zgromadzeni architekci na streszczone tu punkta zgodzili się w zupełności.

= Nowi członkowie.

Panie nasze zdobywają sobie coraz szersze pola pracy społecznej.

Do wielce dodatnich objawów zaliczamy udział kobiet w takich instytucjach, jak np. Towarzystwo opieki nad zwierzętami.

To też z przyjemnością witamy dochodzącą nas wiadomość, iż do pomienionego Towarzystwa zapisuje się w tych dniach liczniejsze grono pań, pragnących współdziałać pożytecznym celom instytucji.

= Wypadek.

Znany i utalentowany artysta-malarz, Józef Brodowski, niegdy wychowaniec b.szkoły sztuk pięknych w Warszawie, uległ w tych dniach smutnemu wypadkowi.

Malując nowy obraz, na chwilę powstał i przed stalugą przypatrywał się dziełu rozpoczętemu, naraz dostał zawrotu głowy i upadł na podłogę, tak nieszczęśliwie, że zwichnął nogę, skutkiem czego od dni kilku leży w łóżku, a do chorego wezwany dr. Kosiński ma go w swojej opiece.

= Szczególna kryjówka.

Ludzie w podeszłym wieku. zbierając pieniądze, lubią dla ich przechowania wybierać osobliwe kryjówki.

Do takich należy należy p. X., zamieszkały w okolicy kolei wiedeńskiej, starzec liczący blizko 80 lat wieku.

Niewłaściwe schowanie pieniędzy stało się wczoraj powodem znacznej straty.

P. X. zajmuje trzy pokoje i w jednym z nich schował pakiet, zawierający cztery listy zastawne ziemskie po 1,000 rs. każdy i sześć sztuk pożyczek premjowych II-ej emisji, do pieca, w którym naturalnie jeszcze ani razu nie palono.

Trzeba trafu, iż córka p. X., wczoraj rano przybyła z prowincji, zająwszy ten pokój, podczas gdy ojciec jeszcze spał, kazała służącej w piecu napalić.

Sługa, wciśniętej dość głęboko paczki nie zauważyła i walory stały się naturalnie pastwą płomieni.

Starzec obudziwszy się i zauważywszy piec rozgrzany, wpadł w straszną rozpacz.

Strata wynosi przeszło 5,000 rs.

= Z polowania.

W dniu wczorajszym przywieziono do Warszawy p. Rafała Glińskiego, który, polując w okolicy Radzymina, uległ smutnemu wypadkowi.

Pan G., poprawiając coś koło dubeltówki, spowodował nieostrożny wystrzał.

Broń była zwrócona lufą na dół i cały nabój trafił myśliwego w lewą nogę.

Rana jest ciężka i zachodzi obawa, czy nie będzie potrzeba nogi amputować.

= W obłędzie.

Wczorajszego wieczoru do p. Zofji Krajowskiej, żony oficjalisty kolejowego, zamieszkałej pod nr. 182-im na Pradze, przyszedł jakiś człowiek, oznajmiając, iż ma do powierzenia nader ważny sekret.

Kiedy córka Krajowskiej wyszła z pokoju, nieznajomy zamknął drzwi na klucz i rzucił się na K., usiłując ją związać.

Głośny krzyk opierającej się matki usłyszała córka i zaalarmowała sąsiadów, którzy przybyli z pomocą.

Krajewska, oprócz silnego pobicia, ważniejszego szwanku nie doznała.

W napastniku poznano warjata, Józefa Siennickiego ze Szmulowizny.

Szaleńca, który od czasu do czasu dostaje napadów furji, oddano pod ścisły nadzór i odpowiedzialność rodziny.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej Emilja Gautenowa, żona czeladnika murarskiego, w mieszkaniu siostry swej Kulińskiej na Czystem usiłowała się powiesić.

Na szczęście wypadek dość szybko spostrzeżono i Gautenową do zmysłów przyprowadzono.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu było opuszczenie przez męża, który z kochanką uciekł, wyprzedawszy przedtem wszystkie ruchomości.

= Zabójstwa.

W nocy z d. 10-go na 11-ty b. m. we wsi Strzeszew, w pow. łukowskim, Jan Jóźwik, przytrzymawszy szwagra swego, Wawrzyńca Gila, na kradzieży słomy, odebraną siekierą zabił go na miejscu.

W d. 11-ym b. m. w lesie miejskim, nieopodal Łodzi, furman Piotr Pisek, wioząc właściciela dorożek Ludwika Majera, u którego służył, poderznął mu nożem gardło i ograbił z pieniędzy.

W d. 12-ym b. m. w lesie rządowym pod Kielcami, miejscowy strzelec, Józef Widerski, w kłótni ze stróżem leśnym, Janem Rawskim, wystrzałem z dubeltówki pozbawił go życia.

Zbrodniarzy oddano w ręce sprawiedliwości.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, przed urzędem rekruckim w b. barakach rekruckich na Pradze stawić się mają z drugiego rewiru powołania, składającego się z cyrkułów: bielańskiego i powązkowskiego, ci popisowi z cyrkułu powązkowskiego. którzy losowali w latach zeszłych i korzystają z odroczeń do tegorocznego poboru; pojutrze, t. j. d. 22-go b. m., stawić się mają do superrewizji ci popisowi z wyżej wymienionych cyrkułów, ktorzy wczoraj wylosowali №№ od 1-go do 250-go włącznie.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 11-ym b. m.: W Podgórzu pod Krakowem odebrała sobie życie przez zaczadzenie się węglami wdowa po majorze wojsk austrjackich. Przyczyną była nędza, pobierała bowiem emerytury zaledwie 8 złr. miesięcznie.

× **Ks. Władysław Czartoryski** wybrany został na korespondenta paryzkiej Akademji sztuk pięknych na miejsce zmarłego Ryszarda Wallace, znanego bogacza-filantropa. Wybór uchwalono jednomyślnie.

× **Jako świadkowie** przed sądem powiatowym w Wiedniu stanąć mają: hr. Kalnoky, minister spraw zagranicznych, i hr. Chotomsky, adjutant arcyksięcia Wiktora Ludwika. Oskarżonym jest dorożkarz wiedeński, Karol Wollner, kilkakrotny zwycięzca na wyścigach dorożkarskich, obwiniony o zbyt „kawalerską" jazdę. Wollner nie przyznaje się do winy, owszem utrzymuje, że bynajmniej nie naruszał przepisów policyjnych pod względem jazdy, a na poparcie tego powołuje się na świadectwo dwóch takich dostojników, jak hr. Kalnoky i hr. Chotomsky. Sędzia przekłada oskarżonemu, że nie powinien fatygować takich dygnitarzy dla tak drobnej sprawy. „Dla mnie to sprawa wcale nie drobna; idzie o mój honor"—odpowiada Wollner i od żądania swojego odstąpić nie chce. Sędzia jest zmuszony zawiesić rozprawę sądową i zawezwać do sądu w charakterze świadków dwie ekscelencje.

× **Doktor muzyki.** Kompozytor czeski, Andrzej Dworzak, mianowany został przez uniwersytet w Cambridge „doktorem muzyki". Tytuł ten piastuje dotąd dwóch tylko muzyków europejskich: kompozytor angielski Mackenzie i słynny skrzypek niemiecki Joachim.

× **Marszałkowa** Pelissier de Malakow zmarła w Paryżu. Córka jej była żoną hr. Jana Zamoyskiego, ale Ojciec św. małżeństwo to unieważnił.

× **Pomieszanie języków,** iście z pod wieży Babel, panuje w sądach na Cyprze, jeżeli to, co podajemy poniżej, nie jest wesołą kaczką, puszczoną w świat przez dziennik *Ephemeris*. Stoimy przed sądem, którego przewodniczący i protokulista są anglikami, z dwóch sędziów dodanych jeden jest chrześcijaninem, drugi muzułmaninem; jako tłumacz występuje armeńczyk. Wzywają strony. Oskarżyciel, chrześcijanin, pozywa pewnego turka, ponieważ ten ostatni skradł mu kozę, „Kudella", jak je nazywają cypryjczycy. Tłumacz, armeńczyk, miesza Kudella z Kopella i przedstawia sądowi, iż obwiniony obwiniającemu uprowadził dziewczynę. — „Od trzech lat miałem ją w mojem posiadaniu—twierdzi chrześcjanin—a nabyłem ją od Hadżi Dymitra. Prezes zapytuje po angielsku, czy zmuszał ofiarę swoją do zmiany religji. Chrześcijanin zdziwiony zapytuje:—„Jakiej religji?" Przesłuchują świadków. Obrońca muzułmanina, adwokat francuz, pyta:—„Czy wiesz, u kogo przedtem była?". Armenczyk tłumaczy: „Czy znasz jej rodziców?" Na to odpowiada świadek:—„Sądząc z jej fizjonomji, należy do rasy Hadżi Dimitra".—„A więc jest córką Hadżi Dimitra"—konkluduje tłumacz. Prezes rozkazuje przyprowadzić dziewczynę, na co oskarżający robi uwagę, iż wątpi, aby mogła wejść po schodach. Nie zważając na powyższą uwagę, prezes posyła po *corpus delicti* dwóch żandarmów, którzy po wielu trudach wprowadzili na salę—kozę.

× **Straszna zbrodnia.** W Odern w Alzacji wydarzył się okropny wypadek. Pewna kobieta, zagrożona karą za drobną kradzież, w rozpaczy zarznęła za pomocą brzytwy swoich pięcioro dzieci, a następnie poderznęła gardło sama sobie.

BAŃKI MYDLANE.

Kamienie, któremi ogół rzuca w mężów genjalnych, są podwalinami pomnika, który im potomność wystawi.

*

Iks spotyka Ygreka z nosem na kwintę spuszczonym.

— Cóż ty masz taką kwaśną minę?—zapytuje Iks.

— Ach!—odpowiada Ygrek strapiony—żona moja przygotowywa się do roli teściowej i...

— I?

— ...i traktuje mnie, jak królika do doświadczeń...

*

Że Warszawa rada zawsze
Filantropji kroczyć drogą,
Więc... o lokal kuchnie tanie
Proszą !—dostać nie mogą.

Zamknął każdy z gospodarzy
Serce swoje na trzy kłódki,
Odpowiada na petycje
Negatywnie bez ogródki.

Za to, gdy już zima przejdzie,
Urządzimy w karnawale
Na lokal dla taniej kuchni
Jeden raut i trzy bale.

Hypnotyzm w parlamencie.

Wobec projektowanej reformy ustawy lekarskiej we Francji zaczęto ze strony lekarzy robić starania, ażeby i hypnotyzm został uznany za wyłączną ich własność i ażeby nieposiadający dyplomu lekarskiego, a leczący hypnotyzmem, pociągani byli do odpowiedzialności na zasadzie ogólnego prawa o „nieprawnem leczeniu".

W celu wyjaśnienia tej kwestji wyznaczono komisję, w części z lekarzy, w części z innych członków parlamentu złożoną, która właśnie przed kilku dniami przez usta b. ministra Lockroya wypowiedziała swoje zdanie.

Przemówienie p. Lockroya przytaczamy poniżej w całości, według *Bullet. méd.* z d. 12-go b. m.

„Kolega nasz, dr. Dezid, uważa hypnotyzowanie jako bezprawne leczenie i radzi stosować do hypnotyzujących bez dyplomu lekarskiego artykuł 12-ty swojego projektu ustawodawczego, skazujący tych, którzy się tej praktyce oddają, na karę od 100—500 fr.

Przed niedawnym jeszcze czasem każdy lekarz, który ośmielał się mówić o magnetyzmie zwierzęcym, bywał gromiony przez swych kolegów. Zdyskredytowany przez przedstawienia publiczne magnetyzm omało nie upadł pod naciskiem pogardy uczonych.

„Dziś, gdy pod nazwą suggestji lub hypnotyzmu nauka przyjmuje fakta, sprawdza je, szuka rządzących niemi praw, czyż byłoby słusznem i rozumnem zasypywać źródło tej nauki i przyznawać jej monopol tym właśnie, którzy zmuszeni bronić się ścisłą krytyką przeciw bezwstydnym i szarlatanom okazali się wrogo usposobionymi dla nowych zjawisk fizjologicznych, z obawy, ażeby nie uledz złudzeniu faktów niedokładnych lub fałszywych?

Nie byliśmy tego zdania, pozostawiając każdemu swobodę i odpowiedzialność za swoje czyny.

Co do następstw fizycznych i moralnych hypnotyzmu, to zbytecznie je przesadzono.

Bezwątpienia byłoby pożądanem, ażeby tym doświadczeniom oddawano się tylko albo dla celów naukowych, albo dla celów leczniczych. Ale pytam się, gdzie się zacznie przestępstwo? Mamyż skazywać tych, którzy częstokroć przez prostą ciekawość w prywatnych domach zajmują się hypnotyzmem? Mamyż zwrócić się przeciw publicznym doświadczeniom? W pierwszym wypadku musielibyśmy naruszyć poszanowanie prywatnej swobody. Przedstawienia zaś publiczne mogą tak często łączyć się z kuglarstwem, że narażalibyśmy na prześladowanie sumiennych eksperymentatorów, podczas gdy kuglarz wymykałby się prawu."

Wreszcie, wracając do pierwszej kwestji, pytam, gdzie się zacznie przestępstwo?

Sądzimy, że nie nadeszła jeszcze chwila pozbawienia profanów prawa do tych doświadczeń i powierzenia ich wyłącznie lekarzom." Z.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Bronisław Antoni Chwat,

po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w wieku lat 29. Pogrążeni w smutku: matka, żona, córka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w d. 22-im listopada, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** rano, w kościele Narodzenia N. Panny Marji (pokarmelickim) na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok o godz. **2-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. 2—4028—

† Ś. p. LUCJAN POLKOWSKI,

po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności. Pozostała żona z siedmiorgiem nieletnich dzieci zaprasza na wyprowadzenie zwłok dnia 21 b. m., w piątek, o godz. **12-ej** w południe, z kaplicy św. Jana Bożego. —4032—

† Za duszę ś. p.

LUDWIKA ŁOPUSKIEGO,

zmarłego w Görbersdorfie w dniu 14-ym b. m., odprawione zostanie w kościele parafjalnym w Rokitnie pod Pruszkowem w dniu 21-ym b. m., tj. w piątek, o godzinie **10-ej i pół** rano, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. —3996—

† W drugą bolesną rocznicę ś. p.

Julji z Pałuskich Ornowskiej,

b. nauczycielki szkoły rządowej, w dniu 22-im listopada, t. j. w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Krzyża, na które pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4021

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Petersb. wied. piszą w artykule wstępnym.

„Kilka gazet russkich pośpieszyło się zbytecznie z przepowiedniami, że nieporozumienia w łonie samego ministerjum Stambułowa doprowadzą do upadku owego dyktatora bułgarskiego. Stało się jednak inaczej: Stambułowowi nietylko udało się pomyślnie zreformować swoje ministerjum, lecz położenie jego zrobiło się o tyle silnem, że oto dyktator decyduje się na najniebezpieczniejszą z prób, a mianowicie objechanie Europy w charakterze adwokata w sprawie uwieńczenia awantur bułgarskich urzędowem uznaniem księcia Ferdynanda Koburskiego, przynajmniej ze strony trzech mocarstw, a mianowicie Austrji, Anglji i Włoch. Należy pamiętać, do jakiego stopnia cały stan rzeczy w Bułgarji opiera się na jednym Stambułowie, aby ocenić, o ile ryzykownem jest przedsięwzięcie tego ostatniego. Sądzimy też, że w ostatniej chwili dyktator bułgarski zawaha się i porzuci swój plan, jeżeli zsumuje wprzód szanse, na jakie liczyć może opozycja podczas jego nieobecności. Że Stambułow waha się już teraz, dowodzą zaprzeczenia, nadchodzące z Sofji, chociaż trudno nadawać im jakie znaczenie.

Dalej gazeta petersburska powiada:

„Gdyby Stambułow zdecydował się na objazd dworów europejskich, możnaby wnosić, że wroga względem nas intryga czuje się niezmiernie ugruntowana w Bułgarji i że nie obawia się działania Rosji. W takim razie nie trudno byłoby przewidzieć, że pielgrzymka Stambułowa do Wiednia, Londynu i Rzymu, a może i do innych stolic europejskich mogłaby przynieść pewne rezultaty. Jak wiadomo, Stambułow należy do liczby dyplomatów-praktyków, którzy niezwykli mieć do czynienia z iluzjami. Jeżeli tedy wyruszy z Bułgarji w objazd po Europie, to nie inaczej, jak z przeświadczeniem, iż spotka go dobre przyjęcie, przynajmniej w trzech stolicach europejskich, gdzie, przyjmując go, będą musieli popisać się ze szczególną zręcznością, aby jednocześnie zachęcić Stambułowa i nie obrazić formalnie Rosji.

„Nie będziemy przepowiadali, jaką pozycję zajmie dyplomacja russka wobec podróży Stambułowa i oczekiwanego po niej uznania ks. Ferdynanda Koburskiego przez połowę Europy. Należy przypuszczać, iż wysłaną będzie nota, w której dyplomacja russka raz jeszcze oświadczy, że przyjęta przez nią polityka nie uległa i nie ulegnie zmianie. Jak jednak wobec tej noty zachowa się Europa? Czy nie zechce pokryć jej milczeniem? Bądźcobądź, przepowiadaliśmy, że polepszenie się wzajemnych stosunków pomiędzy Rosją a Austrją skłoni Stambułowa do jakiegoś nowego kroku. Jeżeli plan jego podróży urzeczywistni się, będziemy mogli powiedzieć, iż przepowiednie nasze sprawdziły się wcześniej, niż nawet przypuszczaliśmy sami."

Z powodu trudności, jakie czynił rząd francuzki co do nadania zawiązanemu w Paryżu „towarzystwu przyjaciół Rosji" tytułu instytucji ogólnie pożytecznej (*d'utilité publique*) *Now. wr.* robi następujące uwagi:

„Niema żadnej przyczyny, aby dziwić się temu, iż rząd francuzki uznał za niedogodne dla siebie uwzględnienie prośby prezesa towarzystwa. Nadanie charakteru pożyteczności ogólnej instytucji, która za cel swój stawia utrzymywania przyjaznych stosunków pomiędzy Francją a Rosją, równałoby się demonstracji politycznej, która mogłaby być uważana za niestosowną nietylko w Berlinie, Wiedniu i Rzymie, lecz może nawet w Petersburgu. Minister spraw zagranicznych, p. Ribot, zupełnie słusznie zwrócił uwagę prezesa towarzystwa, że w razie nadania instytucji charakteru użyteczności publicznej, rząd znalazłby się wobec konieczności nadania podobnego charakteru towarzystwom „przyjaciół" innych narodowości, co rzeczywiście zniłilowałoby zupełnie znaczenie prerogatywy, o którą starali się „przyjaciele Rosji".

Zabawną anegdotkę o muzykalności anglików przytacza *Niedziela* w drukowanych obecnie pamiętnikach znakomitego tragika Rossi'ego.

„Należy do dobrego tonu w Anglji — pisze Rossi — aby młode panienki zajmowały się poważnie muzyką, to też często się zdarza, że ta lub owa *lady* przynosi z sobą do teatru partyturę opery, rozkłada ją na kolanach, albo na parapecie loży i z przejęciem wybija takt po papierze. Raz dawano „Aidę" Verdiego; byłem wówczas w teatrze. Jeszcze przed rozpoczęciem opery zauważyłem obok siebie młodą *miss*, niezbyt piękną, lecz nader sympatyczną, która rozłożyła na kolanach ogromny zwój nut — domyśliłem się, że była to partytura opery. Podczas śpiewu *miss* przewracała ustawicznie karty i wybijała takt na kolanie. Nagle, w końcu aktu, kiedy panienka, wpadłszy w entuzjazm, uderzyła silniej ręką w nuty, zeszyt zsunął się z jej kolan i upadł na ziemię. Oczywiście pochyliłem się natychmiast, aby podać go sympatycznej *young lady*. Mimowoli rzuciłem okiem na okładkę i—o, zgrozo!—przeczytałem na niej „Haydée" Młoda *miss* w ciągu całej opery odczytywała tekst i wybijała takt na partyturze Aubera „Haydée", którą widocznie pomieszała z „Aidą" Verdiego."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 20-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Według informacyj gazety *Now. wr.*, ministerjum finansów poruszyło kwestję podwyższenia opłaty gildyjnej drugiej klasy i ma w tym przedmiocie zwrócić się z zapytaniem do komitetów giełdowych.

Petersburg 20-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Jak donoszą *Petersb. wied.*, minister finansów w razie nowych zarządzeń celnych ze strony Niemiec, przeciwko zbożu russkiemu, zamierza otworzyć dla niego drogę odpływu do państw południowo-europejskich przez zawarcie specjalnych traktatów.

Petersburg 20-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— *Grażdanin* donosi, że superfosfat ma być obłożony cłem w rozmiarze 4-ch kop.

Petersburg 20-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowosti* donoszą, że do rady państwa wniesione zostało przedstawienie o podwyższenie rozmiaru kar pieniężnych za potajemny przewóz towarów przez granicę polską.

ZBRODNIA.

Paryż 20-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Ajencja Havasa* publikuje komunikat następujący: O zamordowanie jenerała Seliwerstowa oskarża policja tutejsza niejakiego Padlewskiego. Russcy zamieszkali w Paryżu sądzą, że Padlewski chciał zemścić się na Seliwerstowie za uwięzienie go w Niemczech, a następnie wydanie w ręce władz russkich. Padlewski zbiegł do Paryża, przypisując winę aresztowania swego jenerałowi Seliwerstowowi. (Tutaj dodać należy, iż zamach na jenerała Seliwerstowa popełniono jeszcze onegdaj po południu, nie zaś wczorajszej nocy. Policja paryzka trzymała wypadek przez kilkanaście godzin w tajemnicy. Gdy kamerdyner jenerała, finlandczyk, wszedł do jego pokoju, zastał go powalonym na fotelu z lewą skronią przestrzeloną, bez życia i ratunku. Stwierdzono, że na krótko przedtem jakiś posłaniec oddawał mu list osobiście w pokoju. List ten znaleziono przy jenerale: był treści obojętnej. Przypuszczono zaraz, że posłaniec był osobą przebraną. Seliwerstow żył jeszcze wczoraj; *przyp. red.*)

Paryż 20-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dalsze szczegóły zbrodni przedstawiają się, jak następuje: Śmierć jenerała Seliwerstowa nastąpiła skutkiem wystrzału rewolwerowego. Kulę znaleziono. Nie ma żadnej podstawy do przypuszczenia, ażeby zbrodnia była dokonana w celach rabunku. Za mordercę uważają tu przybyłego z Rosji Podlewskiego, według jednych polaka, według innych żyda russkiego. Był on urzędnikiem niedawno założonego w Paryżu russko-francuzkiego salonu Bernowa i miał polecenie doręczenia Seliwerstowowi zaproszenia na bal w rzeczonym salonie. Śledztwo prowadzone jest z największą energją. Podlewski dotąd nieschwytany. (*Aj. półn.*)

UPADEK BANKU.

Londyn 20-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Stan finansowy firmy Baring jest więcej niepomyślny, niż to przypuszczano początkowo. Fundusz gwarancyjny musi być powiększonym. Sporządzony wykaz ujawnia mniejszą nadwyżkę, niż poprzednio podana. Niektóre pozycje, wstawione w aktywa, nie są wolne od wątpliwości.

Londyn 20-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na giełdzie obiegały pogłoski o ostrych trudnościach, w jakich się znajdowały dwa towarzystwa trustowe (syndykatowe) i jeden z banków tutejszych.

Wiedeń 20-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*)— Na giełdach przejęci są strachem panicznym, ale o bankructwach nic nie słychać.

Londyn 20-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— O nowych niewypłacalnościach nie słychać. Zniżka papierów południowo-amerykańskich budzi wciąż jeszcze obawy. Przypuszczają powszechnie konieczność nowego podniesienia stopy dyskontowej.

LOSY PARNELLA.

Dublin 20-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Organa ligi narodowej zapewniają, że Parnell pozostanie i nadal przewódzcą irlandczyków w parlamencie. Przypuszczenie, iż wskutek wyniku procesu kapitana O'Shea miałby usunąć się z widowni politycznej, zarząd ligi narodowej uważa wprost za śmieszne.

ODKRYCIE Dra KOCHA.

Berlin 20-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wielu obywateli berlińskich zaofiarowało bezpłatnie grunta i domy swoje na urządzenie kliniki dla leczenia nową metodą Kocha.

Praga czeska 20-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Komisja ugodowa przystąpiła do obrad nad ustawą o podziale sejmu na kurje (czeską, niemiecką i większej własności; *przyp. red.*).

Berlin 20-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Ustępstwa celne, jakie Niemcy zamierzają poczynić Austrji pod względem handlowym, odnoszą się głównie do zboża i nafty.

Berlin 20-go listopada. (*Tel. pr. K. War.* — *Germania* donosi, że w Louisenthalu aresztowano człowieka, który sprzedał miał Francji model nowego karabina niemieckiego z r. 1888-go.

Berlin 20-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — We wczorajszych godach weselnych księżniczki Wiktorji uczestniczyło 55-ciu członków rodzin panujących obojej płci.

Londyn 20-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— O'Brien i Dillon skazani zostali zaocznie przez trybunał w Tipperary na sześć miesięcy więzienia.

Belgrad 20-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Prezesem skupczyny wybrany został ponownie Mikołaj Pasicz, wiceprezesami: Katicz i Wukowicz.

Berlin 20-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 241 25 (wczoraj 241.20)
Ruble na dostawę 241 25 (wczoraj 241,—)

W pociągu nr. 5.

Zbrodnia, spełniona nocy ubiegłej na osobie dwóch oficjalistów fabrycznych: inkasenta Henryka Szmidta i Karola Kuźnickiego, należy do najpotworniejszych, z jakiemi w kronikach kryminalnych spotkać się można.

Spełniona ona została na jednej z najruchliwszych kolei, gdzie pasażer wśród drogi wypycha prawie pasażera, gdzie czynność służby pociągowej i stacyjnej odznacza się wzorowym porządkiem, gdzie wreszcie na stacjach i przystankach wre życie gorączkowe, a każdy niemal krok pasażera pozostaje nieustannie pod kontrolą licznej publiczności.

I któż są wreszcie te nieszczęśliwe ofiary zbrodniczego zamachu? Oto dwaj biedni pracownicy, którzy dlatego właśnie, iż pełnili swe obowiązki uczciwie, że długą a sumienną służbą zdołali sobie zaskarbić zaufanie, używani byli do poleceń poufnych, do przewożenia znaczniejszych pieniędzy na potrzeby fabryki, które też perjodycznie z Warszawy z biura zarządu na miejsce przeznaczenia dostarczali.

Jeden z nich, mianowicie Szmidt, pełnił nawet tę czynność od dawien dawna. Osobistość też jego dobrze znaną była na całej linji kolejowej od Warszawy do Ostrów.

Szczupły, niski, lat najwyżej 40-tu, dla nazwiska niemieckiego zwany był „poczciwym niemcem", a dla spokojnego temperamentu powszechnie lubiany. Jako wysłużony i zaufany oficjalista domu Kronenbergów, używał nawet w sferach fabrycznych pewnego znaczenia, chociaż nie wbijało to go bynajmniej w ambicję i nie pozbawiało zwykłej skromności.

Lecz wróćmy do samego faktu.

Morderstwo, jak wiadomo, spełnione zostało o godzinie 6-ej wieczorem, t. j. we dwie i pół godziny po wyjściu pociągu kurjerskiego z Warszawy.

Wobec zwykłego ożywienia, jakiem w szczególności pociąg ten się odznacza, na razie nie zwróco-

no uwagi na osoby, zajmujące przedział salonowy, jakkolwiek miejsca te należą jeśli nie do honorowych, to przynajmniej do uprzywilejowanych. Zresztą pod tym względem dokładniejsze wskazówki będzie dopiero mogła udzielić służba pociągowa, która dziś o godz. 2 m. 20 wróci do Warszawy.

Pociąg doszedł spokojnie do Kutua, gdzie zrobiono pierwszy alarm, lecz gdzie również morderców nie było już w pociągu.

Do ułatwienia im ucieczki przyczyniła się niezwykła okoliczność. Oto pociąg, idący od Aleksandrowa, spóźnił się o parę minut. Na stacji więc Pniewo służba stacyjna dała sygnał wstrzymania, a wskutek tego pociąg nr. 5-ty, wchodzący na stację, o kilkadziesiąt kroków od niej został zatrzymany.

Krótki ten czas wystarczył jednak mordercom do opuszczenia przedziału, ślady zaś krwi na stopniach i plancie, które uchodzący zatrzeć usiłowali, świadczą, iż skierowali się oni w bok stacji prawdopodobnie w pole. Jest to również jedną z ważnych wskazówek, iż w swej ucieczce nie skierowali się bezpośrednio ani ku Warszawie, ani do Aleksandrowa.

Ponieważ pociąg zatrzymuje się w Pniewie krótko i nikt zresztą na tej stacji nie wsiadał, pierwsza kontrola wagonu nastąpiła dopiero w Kutnie, gdzie konduktor, otworzywszy drzwi, spostrzegł dziwny nielad, a wszedłszy następnie wewnątrz, ślady zbrodni.

Kałuże krwi, roztwarta walizka, ślady szamotania się, czapki leżące na siedzeniach, wszystko to świadczyło o katastrofie, jaka tu zaszła.

Przerażony, nie mogąc sobie zdać sprawy, co tu zaszło, bezzwłocznie zawiadomił kogo należy o tem, co zobaczył.

Na zasadzie też bliższych oględzin, dokonanych przez władze miejscowe, przedsięwzięto energiczne poszukiwania.

Zawiadomiony telegraficznie zawiadowca stacji Łowicz w towarzystwie miejscowego podoficera żandarmów udał się bezzwłocznie na linję, gdzie naprzód na wiorście 23·6, przy samym plancie, znaleźli nieżywego człowieka.

Trup był jeszcze ciepły, głęboka zaś rana, zadana ostrem narzędziem w bok, świadczyła o przyczynie śmierci.

Prowadząc dalej poszukiwiwania, odnaleziono wkrótce o wiorstę dalej drugiego trupa. Był to mężczyzna lat 50. Śmierć jego nastąpiła wskutek rozbicia czaszki.

Pierwszym z nich był, jakeśmy wyżej zaznaczyli, inkasent Henryk Szmidt, drugi niższy oficjalista fabryki Ostrowy, Karol Kuźnicki.

Stwierdzono również, że pierwszy z nich wiózł 35,000 rs. dla fabryki Walentynów, drugi zaś 15,000 dla fabryki Ostrowy.

Przybycia obu ich oczekiwały właściwe fabryki, a że, jakeśmy już wyżej zaznaczyli, dostawa pieniędzy odbywała się perjodycznie, przeto i fabryki, w celu zabezpieczenia sum przewożonych, wysyłały na stacje kogoś ze swej strony. Ostrożność ta zwykle wystarczała; w ostatnim wszakże wypadku okazała się niedostateczną.

GIEŁDA.

Warszawa, 20-go listopada.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały zaledwie 240 i 240, co odpowiada kursowi 41.67½ bez kosztów, a taksacje petersburskie wynosiły rs. 8.32 za Londyn z odbiorem w końcu stycznia r. p. w poszukiwaniu. Nasze zebranie giełdowe było dziś usposobione bardzo mocno dla walut, co się wyraziło w podniesieniu początkowego kursu Berlina wpłatowego 41.75 (równia 239.50 m. bez kosztów) do 41.85 (t. j. 238.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 75 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywającego do końca grudnia r. b. po 41.60 i 41.70 w początku posiedzenia, oraz po 41.85 i 41.90 następnie, a z odbiorem stałym w końcu grudnia r. b. po 41.75 i w końca b. m. po 41.85.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.75, 41.77½, 41.80, 41.82½ i 41.85, przeważnie jednak po kursach 41.77½, 41.80 i 41.82½, przy żądaniu 42.05. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.65 i 41.67½. **Londyn** krótki kupowano po 8.37½, przy zaofiarowaniu po 8.45. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33.85, a nabywano po 33.70. **Wiedeń** krótki brano po 73.10, na żądanie 73.80.

W papierach obroty dość znaczne, przy dążności mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne 90.75 i 90, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach w drobnych 89.75. Wschodniej pożyczki II-ej em. kupiono kilka tysięcy po 102 oraz kilka tysięcy III-ej emisji po 103.62½, przy zaofiarowaniu po 102.50 I-ej i II em. i po 104 III-ej em. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 88.40, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy płacąc 89,80 za sztuki po rs. 10,000 oraz 88 i 88.05 za drobniejsze.

Zabrano kilkadziesiąt tysięcy akcyj kolei warszawsko-bydg. po 88, oraz kilka tysięcy rubli akcyj kolei terespolskiej po 133.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.51^{1} do 8.52^{5}, garniec od 2.77 do 2.77^{5}. Dowozy małe. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Sprawozdania z targów.

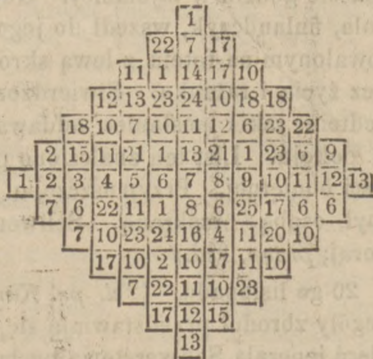
Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 20-go listopada. Dowozy bardzo ograniczone, pomimo to usposobienie niechętne, a sprzedaż utrudniona. Pszenicy dostarczono 300 korcy, wyborowe gatunki sprzedawano po 5 85 do 6 rs., innemi gatunkami nie zajmowano się. Żyta wystawiono na sprzedaż również 300 korcy, wyborowy towar kupowano po 4.50 i 4.55, średni po 4.35. Owsa na detal sprzedano około 150 korcy, ceny niezmienione 2.35 do 2.55 stosownie do gatunku. Innemi gatunkami ziarna nie zajmowano się.

Gdańsk 18-go listopada. — Pszenica krajowa była żywo poszukiwą i osiągała ceny wyższe o 1 m. Towar tranzytowy miał również lepszy popyt, pozostał jednak w ograniczonym obrocie. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą chorą 125/6 f. 146 m., 127 f. 147 m., białą cokolwiek chorą 125/6 funt. 152 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na listopad 148 mar. płacono, na listopad-grudzień 147½ mar. w zaofiarowaniu, 147 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 151 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 153½ m. w zoofiarowaniu, 153 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 148 m. Wypowiedziano 50 tonn. Żyto bez zmiany, płacono za russkie tranzyto 125 f. 117 mar., za 120 funt. i tonnę. Terminy: na listopad tranzytowe 120½ m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień tranzytowe 120 m., płacono na kwiecień-maj tranzytowe 121 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 120 mar., tranzytowego 119 mar. Jęczmień targowano krajowy duży 112 f. 140 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto warzelny 127 mar. za tonnę targowano. Rzepik russki ranzyto letni 155 mar. za tonnę płacono. Lnianka russka tranzyto letnia 153 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.40 m., 4.42½ m. 4.45 mar., 4.50 mar., miałkie 4.12½ mar., 4.17½ mar., 4.20 m za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 59¾ mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 59¾ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 59½ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 40¼ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 40¼ m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 40 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja słaba. Kurs w Gdańsku 244.90 mar. za 100 rs.

ARYTMOGRYF KRYSZTAŁOWY.

(Ułożyła Jadwiga Krzymuska z Będzina).

W załączonej figurze miejsce liczb zastąpić literami, w której środkowe szeregi, *pionowy* i *poziomy*, utworzyć winny przysłowie polskie.



Znaczenie wyrazów:

1) Spółgłoska.—2) Rzeka w Niemczech.—3) Roślina wodna. 4) Znakomity fizyk angielski.—5) Znany pisarz francuski. — 6) Popularny środek leczniczy.—7) Druga część zadania. — 8) Utalentowany śpiewak.—9) Prowincja chińska.—10) Hiszpański mąż stanu. — 11) Znana miejscowość klimatyczna. — 12) Liczba.—13) Samogłoska.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 30?.

MER-ME-IX.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: Ciechanówna, W. Bałażyńska, O. G. M. i H. z wujaszkiem, oraz z prowincji: Gustawa Doń, z Nowo-Radomska i M. Kawalski z Kielc.

ODPOWIEDZI.

— *Panu A. Gross.*—Zakwalifikowaliśmy do druku dwa: szaradę i konika. Pozostałe dwa zadania, jako zbyt łatwe, umieszczone nie będą. W ogóle zadania, ażeby one znalazły pomieszczenie, należy opracowywać na temata najświeższe i w możliwie najoryginalniejszej formie.

— *Panu Wiktorowi Wut. w Suwałkach.* — Terminu w którym arytmogryf znajdzie się w „Kurjerze", oznaczyć nie możemy, co zaś do logogryfu, na ten temat już kilkakrotnie zamieszczaliśmy zadania.

— *Panu Maksymiljanowi Jabł.* — Kryptogryf pański będzie drukowany.

— *Sylwestrowi.*—Szaradę umieścimy.

NADESŁANE.

Zabiegi konkurencji.

Acz niechętnie, zmuszony jestem powtórnie zabrać głos w sprawie, która istotnie nie zasługuje na to, ażeby w organie publicznym zajmowała miejsce przeznaczone na ciekawsze i pożyteczniejsze kwestje niż na osobiste poswarki.

Przesyłając niedawno do *Kurjera* „komentarz" do pierwszego, wymierzonego przeciw mnie artykułu, anim się spodziewał, że tem spokojnem wystąpieniem mojem poruszę czułe mrowisko „konkurencji", która, korzystając ze szczęśliwej okazji, rzuci się do... zareklamowania swoich „cnót społecznych", dotąd kwitnących w cieniu i że blaskiem tych cnót zapragnie przyćmić lub i stłumić całkiem, prosperencję mojego zakładu fotograficznego.

Ufam jednak, że ogół czytelników poważnych, których opinję cenię sobie wysoko, nie dostrzegł w owym „komentarzu" moim tych postępków „nieludzkich", jakie mi zarzucają pp. współzawodnicy, bądź gremjalnie, w jawnych bądź pojedynczo, w pośrednich już tylko napaściach.

Wszak to już od tygodnia z górą, nie ma dnia prawie, ażebym w którémś z pism tutejszych, nie spotkał tak lub owak sformułowanych skarg i wyrzutów.

Ponieważ jednak z licznej i łaskawej Klijenteli mojego zakładu, nikt nie użala się dotąd na roboty w nim wykonane, pocieszam się więc nadzieją, że tak wrogo usposobieni dla mnie, współzawodnicy, zawiodą się w obliczeniu, iż moja to właśnie firma pokryje ostatecznie koszta urządzonej przez nich wyprawy..

Cóż robić, z tą publicznością naszą, która zna dobrze prawdziwą wartość frazesowych liczmanów, a która do zakładów fotograficznych, nie po okazy cnót społecznych, lecz po dobrze wykonane fotografje przychodzi!

Co do mnie, pragnę szczerze nie narazić się nikomu, nawet z nieprzyjaciół moich, a ponieważ dostrzegłem że wszyscy oni, w tu czy w owdzie zamieszczonych artykułach, oskarżają mnie głównie — najpierw o uchybienie nazwą „robotników" *współpracownikom* zakładów fotograficznych — następnie zaś, o nieużytość moją dla chorych, przeto dla ekspjacji za przestępstwa takie, pośpieszam przeprosić tu uroczyście wszystkich WW. PP. Współpracowników, moich i cudzych, za mimochętnie wyrządzoną im obrazę, a oprócz tego, składam znowu w redakcji *Kurjera* rs. 10, tym razem przeznaczając je na korzyść jednego z szpitalów tutejszych, naprz. tego, który buduje się w Tworkach, nie dość szybko może?...

Tem odezwaniem się, zamykam już wstrętne dla mnie wystąpienia publiczne, zwłaszcza w tak drobnej, choć forsownie aż tak wydętej kwestji — a od dalszych napaści osobistych, potrafię się obronić na innej, odpowiedniej drodze.

Właściciel zakładu fotograficznego
pod firmą „KONSTANTY"
K. Żukowski.

TANIE FIRANKI.—MARSZAŁKOWSKA 148. 3788

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. 4005

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 4025

FABRYKA GORSETÓW

Konstancji Wiśniewskiej

8 Miodowa 8

dom Mrozowskich ***w podwórzu.*** 3926

Poleca gorsety szyte i tkane w pięknych fasonach.

— Sukcesorka po ś. p. ***Tadeuszu Burghard*** kupcu, oznajmia, że w dniu ***13 (25) b. m. o 10 rano, sprzedawać*** się będzie przez komisarza sądowego W-go Bortnowskiego

OGÓŁEM HANDEL WIN

i towarów kolonjalnych, mieszczący się w domu pod ***nr 62 Nowy-Świat.*** 3989

Dawniej Długa **L. M. LILPOP** od r. 1786 F. Lilpop

Senatorska nr 496 róg Miodowej, poleca wielki wybór zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych i podróżnych. Ceny niskie, gwarancja 2-letnia. 1454r

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

podaje do wiadomości pp. członków, że w dniu 22 listopada, tj. w sobotę, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa odbędzie się wieczornica z udziałem dam, na którą bilety wydawane będą w dniach 19, 20 i 21 t. m., w kancelarji od godz. 8—10-ej wieczorem, nadmieniając, że liczba takowych jest ściśle ograniczoną. 1463r

— Massażystka ***Józefa Erber*** mieszka przy ulicy Chmielnej wprost Zielnej nr domu 45, mieszk. 40. 3924

Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ogłasza niniejszem konkurs na wypracowanie projektu nowego dworca pasażerskiego na stacji Warszawa.

Pragnący wziąść udział w rzeczonym konkursie zechcą zgłosić się do dyrekcji dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej dla otrzymania szczegółowego programu wraz z potrzebnemi planami miejscowości, na której ma stanąć dworzec.

Jednocześnie z ogłoszeniem niniejszego konkursu ustanawia się komitet budowy nowego dworca. Komitet ten składają:

Inżynier jenerał major Palicyn, prezes rady zarządzającej, Leopold Kronenberg, wice prezes rady zarządzającej, inżynier Stefan Zieliński, zastępca członka rady zarządzającej oraz Karol Sulikowski, dyrektor drogi. Dwaj ostatni członkowie będą udzielali interesowanym, w razie potrzeby, bliższych wskazówek i wyjaśnień.

Projekt konkursowy winien być przesłany na ręce i za pokwitowaniem sekretarza głównego rady zarządzającej najpóźniej 8 (20) maja 1891 r. do godziny 12-ej w południe. Do każdego projektu dołączona być winna zapieczętowana koperta z nazwiskiem i adresem autora i opatrzona godłem, zamieszczonem również na projekcie.

Autorom trzech najlepszych projektów, wypracowanych podług zasad i warunków w programie konkursu wymienionych, przyznane będą nagrody następujące:

Pierwsza nagroda w sumie rs. 3,000.
Druga nagroda w sumie rs. 2,000.
Trzecia nagroda w sumie rs. 1,000.

Trzy nagrodzone projekty staną się własnością dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej. Pozostałe zaś wraz z nierozpieczętowanemi kopertami będą wydane autorom w terminie wypłaty przyznanych nagród, za zwrotem udzielonego im pokwitowania.

Jeżeli projekt, któremu przysądzona będzie pierwsza nagroda, uznany zostanie oprócz tego za zupełnie odpowiedni do budowy i do przedstawienia bez ważnych zmian na zatwierdzenie władz rządowych, w takim razie autor projektu oprócz wyżej wymienionej nagrody otrzyma dodatkowego wynagrodzenia rs. 1.000 pod warunkiem, ażeby najdalej w ciągu jednego miesiąca wprowadził do swojego projektu wszystkie drobne zmiany, jakie dla przedstawienia projektu na zatwierdzenie mogą być przez zarząd drogi wskazane.

Oprócz trzech pierwszych nagrodzonych projektów, autorowie trzech następnych, pod względem wartości czyniących zadość warunkom konkursu, po rozpieczętowaniu za ich zgodą kopert z nazwiskami, otrzymają po 500 rs., jako zwrot kosztów na wykonanie projektu poniesionych, projekty zaś będą zwrócone ich autorom.

Przyznanie nagrody i wybór projektu do budowy, nie dają prawa autorowi do kierownictwa, a nawet udziału przy budowie. Wybór prowadzącego roboty będzie w zupełności zależnym od uznania Rady zarządzającej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Sąd konkursowy złożony z 9-iu osób stanowić będą, oprócz wybranych członków Rady zarządzającej zaproszeni przez nią kompetentni technicy. Nazwiska sędziów będą w swoim czasie ogłoszone.

Wyrok sądu konkursowego będzie ogłoszony najpóźniej 8 (20) lipca 1891-go roku, poczem najdalej w ciągu jednego miesiąca od chwili ogłoszenia wyroku przyznane nagrody będą wypłacone w Kasie Głównej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Warszawa, 8 (20) listopada 1890 r. 1477r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Zimo"—dlaczego nie odpowiadasz? Listy do odebrania na poczcie.—M....to. 4030

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji Tabela wygranych 4 ej kl. 155 loterji klasycznej.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 20 listopada 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	42.05	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.45	—.—
Paryż 100 franków „ „	33.88	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	73.80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	96.50	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.—	—.—
„ „ „ II	98.—	—.—
„ „ „ III	95.25	—.—
„ „ „ IV	94.40	—.—
„ „ „ V	94.10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	95.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.75	—.—
„ „ małe	80.—	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	102.50	—.—
II „ „ „ 100	102.50	—.—
III „ „ „ 100	104.—	—.—
4% nowa pożyczka	88.40	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 183_1
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 52^8
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 13^2
Od Listów likwidacyjnych kop. 168^9
Od Obligów m. Warszawy 36^9

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 20-go listopada 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	585	600
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	450	455
„ średnie	—	—	435	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	235	255
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Książka do nabożeństwa, ułożona przez **Józefę Kamocką** autorkę „Bądź Wola Twoja," zawiera nabożeństwo całoroczne, wzbogacone modlitwami i rozmyślaniami czerpanemi z notatek ks. Biskupa Wnorowskiego i pism innych kapłanów.

Cena bez oprawy rs. 1.20, w oprawie ozdobnej w płótno angielskie rs. 2, w skórkę rs. 2.70, w wyborowy szagryn rs. 3, z klamerką rs. 3.50, w skórkę juchtową z klamerką rs. 4, z dwoma klamerkami rs. 4.50, w aksamit od rs. 5.50 do rs. 8, w kość słoniową lub szyldkret od rs. 14 do 18. 1842r

Wydanie Gebethnera i Wolffa.

PRAKTYCZNY

Kalendarz Biurkowy

na 1891 r.

nakładem Składu Papieru

St. Winiarskiego

w Warszawie, **Nowy-Świat № 58,**

wyszedł i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach papieru i księgarniach. 1933R

Cena ogzemplarza rs. 1.50.

Lombard prywatny

przy ulicy Nizkiej Nr 43,

zawiadamia, iż d. 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. i dni następnych, odbywać się będzie licytacja na zastawy nie prolongowane w swoim czasie. 1494

Z powodu wyjazdu do sprzedania:

Eleganckie urządzenie Salonu z czarnego drzewa, pokryte adamaszkiem koloru viel or. 3 portjery i 2 lambrekiny z takiegoż materjału.

Urządzenie pokoju jadalnego dębowe, lampy gazowe i t. p.

Wiadomość: **Leszno № 33,** mieszkania 4, od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu. 1930R

Magazyn pościeli K. Szwembergera,

Nowy-Świat Nr 49,

poleca całkowite wyprawy jako też kołdry, materace i łóżka żelazne. Wielki wybór pierzy i puchu świeżo otrzymanych. 1505

Nakładem Księgarni i Składu Nut

M. ARCTA

w Warszawie,

Nowy-Świat Nr 53,

wyszły już na r. 1891 znane od kilku lat

prześliczne Kalendarzyki

(do zrywania) biurkowe i toaletowe ozdobione pięknemi chromolitografjami.

NOWOŚCI TEGOROCZNE: Aniołki, Anioł grający na harfie, Gołąbki en relief, Ptaszki, Zajączki, Kurczątka, Konie i Kwiaty, — wszystkie nader przyjemne dla oka i wspaniale wykonane.

Cena kop. 30, 40, 50 i 60, z przesyłką o 20 kop. więcej.

Oprócz powyższych, Księgarnia wydała swoim nakładem:

1. Kalendarz biurowy do zawieszania k. 40.
2. Kalendarz biurowy do stawiania k. 50.
3. Kalendarzyk pugilaresowy z notatnikiem kop. 10.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach i Składach papieru. 1934r

Ważna wiadomość

dla pp. Przemysłowców.

W każdym czasie są do wynajęcia na stacji towarowej Warszawsko-Wiedeńskiej 1915R

Dwa obszerne SPICHRZE

SZYNY dochodzą do tychże.
Wiadomość, Wielka № 49, mieszk. 3.

Nowości wszystkie

KSIĄŻEK i NUT

gdziekolwiek wydawane, do nabycia w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

Prenumerata na wszystkie pisma

w polskim i obcych językach wydawane. **Zamówienia** na rok **1891** już się przyjmują.

CENY ZNIŻONE.

Katalogi bezpłatne w Księgarni i Składzie Nut Maurycego Orgelbranda. 1821r

„ULADÓWKA"

Senatorska Nr 2.

Znany ten Skład Wódek zawiadamia Szanownych Odbiorców, że nadszedł jak zwykle transport ***Alkoholu, Spirytusu, Wódek i Likierów*** i odtąd ***„Uladówka"*** (Podolskiej gub.), wszystkie wyroby swoje stale tu nadsyłać będzie. 1455

34. *Atramentowy ołówek, napisane tym ołówkim litery przemieniają się zupełnie w atrament, barbzo praktyczny w podróży i do adresowania posyłek* — 20 k.
35. Patentowana obsadka zawierająca w sobie kałamarz, pióro, ołówek i gumę — 40 kop.
36. Nowość! „Sintetikon," wyborny i trwały klej do szkła, porcelany, kryształu, fajansu, marmuru, bursztynu i t. d. Sklejone nim przedmioty, prędzej ulegają złamaniu w innem miejscu jak w sklejonem = 75 k.
37. Pasta do wywabiania plam z atramentu — 25 i 30 k., do wywabiania rdzy = 25, jak również pasta do wywabiania plam z czerwonego wina i wiśni — 25 kop.
38. Maszynka do temperowania ołówków — 35 k.
39. Szablony do znaczenia bielizny, za kompletny alfabet — 60 k.
40. Nowość! Zajmujący kieszonkowy pulweryzator — 1 rs. 25 k.
41. Nowość! Uniwersalna Pasta dla czyszczenia do nowości różnych metalów, jak również luster i szyb — 25 k.
42. Samoświecące w nocy profitki do lichtarzy, para — 50 k.
43. Wieszadła do sukien i palt, metalowe, przymocowane śrubkami — 15 k.
44. Niewywracające się szklanki z białego szkła — 30 k.; z kolorowego z napisami — po 40 i 50 k.
45. Termometry po 75 k.

78. Spinki do krawatów do wyboru 40 k.
79. Damskie grzebienie i szpilki do włosów, najnowszych fasonów.

KUGLARSKIE PRZYRZĄDY.

80. „Europejskie mądrości." Gry Kuglarskie" z drutu, uczące cierpliwości i zastanowienia, między niemi znajdują się następujące: „Wschodnie pytanie." „Kobiece pytanie." „Zła droga." „Waga Faraona." „Obuwie Goljata." „Osman w niewoli." „Niewolnik kaukaski" — po 15 kop., szczególnie zajmujące: „Podróż na około świata." „Uwięziony Mefisto." „Rzymskie klucze." „Kobiece serce." „Djabelskie pazury" — po 20 kop., a za 12 sztuk różnych przedmiotów — 1 rs. 50 kop.
81. „Czarodziejski gwóźdź," na wylot przechodzący przez palec — 40 kop.
82. „Czarodziejska buteleczka," która jedynie na rozkaz właściciela przewraca się — 30 kop.

108. Trzy osły (zabawka)—20 kop.
107. Charakter drugiej osoby rozpoznać — 75 kop.
109. Nowość! Sekret zaczarowania monety tak ażeby nikt ze stołu zrócić nie był w stanie — 30 kop.

Efektowne fajerwerki i ognie bengalskie.

110. „Bengalskie ognie" bez dymu i zapachu w 4-ch kolorach, pudełko po 30 k., a za 4-ry pudełka różnych kolorów — 1 rs.
111. Mała pochodnia rzucająca miljony gwiazd — 5 kop., tuzin 50 kop.
112. Srebrzysty deszcz, sztuka — 10, tuzin 1 rs.
113. Kwiatowy wodotrysk — sztuka 25 k., tuzin 2 rs. 40 kop.
114. Ręczny perłowy wodotrysk i fajerwerk dla dzieci — 20 kop., tuzin 2 rs.
115. „Czarodziejskie gwiazdy", fajerwerki dla dzieci — tuzin 20 kop.
116. Wstążka magnezowa, paląca się jak światło elaktryczne — arszyn 15 kop., a za 10 arsz. 1 rs. 20 k.
117. „Żabki" po 20 kop.
118. Ręczny wodotrysk z wystrzałem 15 kop., tuzin 1 rs. 50 kop.

Nowość! Cud z dziedziny Przemysłu i Wynalazku. Nowość!

Za rs. 1 kop. 50 otrzymuje się Łańcuszek do Zegarka lub Branzoletę ***z nowo wynalezionego amerykańskiego metalu „Krystof".***
Metal niniejszy zastępuje w zupełności złoto, ze względu tegoż założono wielką fabrykę, w której specjalnie powyższe artykuły się wyrabiają.

Chcąc przedmiotom tym jeszcze większy odbyt umożliwić, otrzymuje każdy odbiorca powyższej dewizki lub bransolety i przedmiotów, jako premjum bezpłatne: 1) Ołówek do potrójnego użytku; 2) Pierścionek; 3) Spinki do gorsu; 4) Spinki do muszkieterów; 5) Brelok; 6) Spinkę do krawata; 7) Broszę i 8) Kolczyki.

Zamiejscowi odbiorcy zechcą zamówienia przesyłać do główn. Magazynu Maksyma Gerassimowicza EJSENBERGA, Petersburg, Newski-prosp. № 111.

Wszelkie obstalunki wysyłają się pierwszą pocztą za gotówkę (na żądanie za zaliczką), lecz nie mniej jak na trzy ruble, z doliczeniem za przesyłkę po 20 kop. od rubla; biorący za 10 rs. i więcej kosztów przesyłki nie ponoszą. 1914R

SZCZEGÓŁOWY CENNIK WYDAJE MAGAZYN BEZPŁATNIE.

Serownia Kruszyna Borowno
J. O. Księcia Lubomirskiego i Spółki,

przez Klomnice Dr. Żel. W.-Wied.,
na bieżący sezon poleca wyroby mleczne najwytworniejszego smaku:
SERY TWARDE: ***Szwajcarski, Kruszyński, Litewski.***
SERY MIĘKKIE TŁUSTE: ***Kühbach, Schwarzenberg, Limburgski.*** SERY DESEROWE: ***Romadour, Hagenberger, Grand Brie, Coulemiers, Cammembert, Neuf Chatel, Masło Roquefort*** i t. p. 1747R
Główny Skład w Warszawie,
W. TRYNISZEWSKI, Senatorska 8.

Egzystujący od 30-tu lat

SKŁAD LAMP
W. Podgórskiego,

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 66.
w gmachu Muzeum Przemysłu, obok kościoła po-Bernardyńskiego.

Zaopatrzony zawsze: oprócz wielkiego wyboru lamp do wszelkiego użytku z brenerami najnowszej konstrukcji, również ***w lampy błyskawiczne*** wiszące, stołowe, ścienne, w skromnych i ozdobnych fasonach. — Posiada na składzie wszelkie przybory do lamp naftowych, a także szkła i globy do lamp gazowych.—Uskutecznia przeróbkę lamp, okucie wazonów i reparację przedmiotów w zakres lampiarstwa wchodzących. 1922R

Ceny możliwie najniższe STAŁE.

W mieście Warszawie nabyć można za przystępną cenę
WIELKI BROWAR PAROWY.

Browar ten urządzony jest według najnowszych wymagań tej gałęzi przemysłu; posiada bowiem **maszyny** nowych systemów, kotły nowe i trwałe, suszarnie, kilsztoki, fassy i wszelkie utensylja w stanie jaknajlepszym. Budynek zaś mieszczący przestrzeni 22,000 łok. kwadr. polskich placu, znajduje się w stanie zupełnie dobrym.

Cała ta posesja z fabryką i wszelkiemi utensyljami, będzie przedmiotem **SPRZEDAŻY PRZEZ LICYTACJĘ** odbyć się mającą d. 3 (15) Stycznia 1891 r., w Warszawskim Sądzie Okręgowym w Wydziale V, w drodze subhastacji na satysfakcję **massy upadłości Antoniego Bonischa.**

Zwraca się zatem uwagę, na to wyjątkowo korzystne kupno, przytem ważna jest ta okoliczność, że stan budynków i maszyn, umożliwia użycie całego etablissement, na inny zakład przemysłowy.

Celem zasięgnięcia bliższych szczegółów, adresować się należy do **p. S. Eisenberga,** ul. Żelazna № 78, **w WARSZAWIE.** 1931R

L. i C. Hardtmuth.
Wierzbowa Nr 6.
WYPRZEDAŻ

towarów **wysortowanych,** a mianowicie:
wyrobów majolikowych, terra-cottowych: porcelanowych i szklanych
oraz **Scyzoryków i Brzytew!** 1932R

po cenach znacznie zniżonych!

RĘKAWICZKI

z wyborowych skór, mocno szyte.

Damskie czarne na 2 guz. 50 kop., na 3 guz. 60 kop.
„ „ na 4 guz. 75 kop., na 6 guz. 95 kop.
„ **szwedzkie** na 4 guz. 75 kop., na 6 guz. rs. 1.
„ „ na 8 guz. rs. 1.20 na 10 guz. rs. 1.40.
„ **glansowane z wyszyciem** na 4 guz. 90 kop., **na 6 guz. rs. 1.10.**
Mężkie, para kop. 75.
Mężkie z wyszyciem i spinkami 90 kop.
Mężkie zamszowe, para 75 kop.
Mężkie na flaneli 90 kop.
Mężkie na futrze, para rs. 1.20 i t. p.
Wielki wybór Parasoli z pięknemi rączkami, od 85 kop.
Chustki pojedwabne i jedwabne, od cen najniższych.
Oraz **wielki wybór różnej galanterji,** poleca Magazyn:

N. JACKOWSKIEGO,
4, Elektoralna 4,
W WARSZAWIE. 1851R

Droga Żelazna
Iwangrodzko-Dąbrowska

podaje do wiadomości, iż duplikaty frachtu Warszawa—Kielce №№ 1926 i 1936 z dnia 16 Października b. r. zaginęły i jeżeli posiadacz takowych nie zgłosi się w przeciągu 5 dni od dnia ostatniego ogłoszenia, to towar wydany zostanie P. Grosmanowi. 1912r

Dla pp. handlujących
KORALAMI.

P. Maks Epstein we Lwowie, (Galicja) posiada na składzie korale wyjątkowo pięknie i gustownie wyrobione, przewyższające wszelką konkurencję. 1929

Warszawska Fabryka Dywanów.

Sprzedaż detaliczna w Kantorze przy ulicy Smolnej Nr 11,
po cenach fabrycznych stałych. 1770R

1509 Parowa fabryka wód mineralnych i gazowych

Aptekarza

L. DZIERZKOWSKIEGO.

Dnia 8-go Października przeniesioną została z ulicy Nowy-Świat № 31, **na ulicę Smolną do domu własnego № 10** (Telefonu № 565), do specjalnie na ten cel wzniesionego budynku, odpowiadającego wszelkim nowoczesnym wymaganiom hygieny i praktyczności.

Fabryka zaopatrzoną jest w nowe maszyny systemu D-ra Struvego do wyrobu wód mineralnych, do dystylacji wody filtry i inne aparaty.

W sali maszynowej wyświdrowaną została studnia artezyjska, kilkadziesiąt stóp głębokości, dostarczająca obficie czystej wody z pod pokładów gliny i twardej opoki.

Woda ta zatem jest czystszą niż pochodząca ze studzień płytkich, zasilanych przez wody zaskórne.—Sąsiedztwo zaś ogrodów otaczających fabrykę, wpływa również zdrowotnie na warunki produkcji.

Po zupełnem wykończeniu fabryki i uporządkowaniu posesji, co wkrótce nastąpi, zakład otwieram dla publiczności, celem dania możności przekonania się każdemu osobiście o wprowadzonych ulepszeniach w fabrykacji wód mineralnych i gazowych, na co też zwracam szczególną uwagę pp. lekarzy, aptekarzy, chemików i przyrodników.

Przy fabryce urządzoną jest pracownia chemiczna pod kierunkiem Inżyniera Chemika P. S. Praussa, który prowadzi kontrolę chemiczną i hygieniczną fabrykacji.

Sklep sprzedaży i obstalunków jak dawniej Nowy-Świat Nr 31, Telefonu 565, 2-gi sklep ulica Czysta Nr 6, obok apteki Homeopatycznej.

HERBATA

Domu Handlowego pod firmą „Jana Karzinkina Następca & Co"

Skład w Moskwie na Warwarkie Staro-Gostinnyj Dwor,

Odważona 1 f., ½ f., ¼ f.

rs. 1.40, rs. 1,60, rs. 1.80, rs. 2, rs. 2.30, rs. 2.50 i rs. 3.

Handlującym 20% rabatu, herbata rs. 1.20 po rs. 1.05.

Zamawiać można za zaliczeniem pocztowem z zadatkiem 10% ceny obstalunku. 1886R

Podwójnej Dystylacji Alkohole, Spirytusy i Wódki oczyszczone,

Zakładu rektyfikacyjnego Dominium Trembki,

wyłącznie sprzedają się w Handlach spirytualij: Aleja Jerozolimska № 47 róg Marszałkowskiej, Bracka 25 i Chmielna 47, po cenach znacznie niższych. 1482



Wyrób i sprzedaż, jako nie zawierającego w sobie żadnych szkodliwych cząstek, jest dozwolona przez wydział lekarski piotrkowskiego urzędu gubernjalnego na ogólnych zasadach handlu.

NOWY COLD-CREAM ALDEHYDE

Chemika Władio.

Aldehyde nie zawierający cząstek tłuszczu, nigdy się nie psuje i nie pozostawia plam na ubraniu.

Sprzedaje się w aptekach, lepszych aptekarskich i perfumeryjnych magazynach.

Skład główny u W. Kremera, Staro-Gościnny Dwór № 29—30 w Moskwie.

Trzciński, Urbanowicz i Różycki, Krakowskie-Przedmieście № 17 w Warszawie. 1802r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Listopada (11 Grudnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1891 różnych materjałów dla wodociągów miejskich w Warszawie i na Pradze, od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1921r

---

1865R

Dobra sposobność na GWIAZDKĘ.

Wyprzedaż Zegarków złotych i srebrnych o 25% niżej ceny, u Zegarmistrza

W. GRABAU, Nowy-Świat Nr 69, 1-sze piętro

Place do sprzedania

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45 i 47 i Nowowiejskiej Nr 22. Wiadomość u właściciela domu, ulica Elektoralna Nr 13. 1520

Zupełna Wyprzedaż

MEBLI

po cenach niżej kosztu, 1512

Marszałkowska Nr 135, 1-sze piętro.

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska, Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepszy wykład wszystkich rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści, ceny przystępne. 32536

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 18r

Buchhalterji wyucza gruntownie upoważniony przez władzę b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 3389r

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 33018

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Świnarskiej. Marszałkowska 123. Kursa gorseciarstwa, krawieczczyzny. Krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych. 31745

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Chmielna 23, w czytelni. 32956

Lekcje robót i kroju z konwersacją niemiecką, w domach i u siebie na godziny. Nowy-Świat 37—3. 32878

Młoda niemka, dyplomowana, udziela lekcyj i u siebie, także korespondencji handlowej. Plac św. Aleksandra 6, m, 49, od 10—12. 32740

Nauczycielka muzyki, która ukończyła konserwaterjum pod kierunkiem prof. Strobla, udziela lekcyj gry fortepianowej. Marszałkowska № 116, m. 4. 32182

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej. Po zwiedzeniu działu szkolnicego na zeszłorocznej wystawie paryzkiej oraz szkół rękodzielniczych w stolicach europejskich, otwieram kursa kroju sukien, bielizny, szycia, modniarstwa, piór fantazyjnych, koronkarstwa, pończosznictwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, litografji, grawerstwa, heljominiatur, rysunków, malowania, wypalania na drzewie, koszykarstwa, introligatorstwa, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa. Patenta wydaje, pensjonarki przyjmuje. 32988

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 32482

Osoba posiadająca języki: francuzki, niemiecki, russki, przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na godziny. Wiadomość w schronieniu nauczycielek, Długa 9. Także potrzebne bony francuzki, niemki. 31896

Osoba potrzebna do dwóch chłopczyków, zajęcie od 2-ej po poł., za mieszkanie, śniadanie, kolację. Wymagany język niemiecki. Mokotowska 55, u właściciela. 32489

Paryżanka potrzebna do konwersacji na godziny. Żórawia 31, m. 1. 32990

Potrzebny korepetytor z 3-go gimnazjum do chłopczyka z klasy wstępnej, Chmielna 31, mieszkania 2, od 2 do 5-ej. 32919

Potrzebna francuzka na wyjazd, posiadająca muzykę i russki. Oferty w kantorze Kurjera pod 99. 32907

Potrzebny korepetytor z wyzszych klas, do trojga dzieci. Hoppenfeld. Ulica Nalewki № 20. 33002

Poszukuje uczennic retuszerka pierwszorzędnego zakładu fotograficznego. Marszałkowska 98. Przyjmuje obstalunki. 32955

Poszukuję niemki froeblówki, na kilka godzin dziennie. Chmielna 52, m. 13. 32905

Pośredniczące biuro nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 32825

Potrzebnym jest guwerner,—uczeń gimnazjum realnego. Posiadający języki: francuzki, russki i niemiecki, a także i muzykę. Na wyjazd na wieś. Wiadomość w handlu W. Czerskiego i S-ki, ulica Nowy-Świat № 58A. 32698

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, nagrodzona srebrnym medalem, Szkolna 8, przyjmuje pensjonarki, uczy kroju systemem francuskim, szycia, modniarstwa, krawatów, tkactwa, robót włóczkowych, haftów, rysunków, malowania gobelinów, malowania na porcelanie, szkle, materjach, miniatur na kości słoniowej, heljominiatur, wypalania rysunków na drzewie. Lekcyj sztuki stosowanej udzielają artyści: rzeźbiarz i malarz. Uzdolnione uczennice otrzymują obstalunki. 3419r

Student uniwersytetu, specjalista w języku russkim i matematyce, poszukuje zajęcia za obiady lub wynagrodzenie. Miodowa 15, mieszkania 29. 32647

Szkoła froeblowska. Marszałkowska № 119, mieszkania 12. 32952

Ukończywszy III-ą kl. szkoły miejskiej (ulica Złota), posiadając niemiecki i muzykę, poszukuję korepetycji. Oferty przyjmuje Kurjer „Korepetytorowi." 32982

Za lekcje francuzkiego daję lekcje russkiego. Adresy przyjmuje Kurjer Warszawski. Artylerzysta. 32664

Posady i prace.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 30735

Ajent księgarski z kaucją rs. 2 potrzebny do księgarni, Mazowiecka № 6. 32914

Adres. Kasjerka mówiąca językami szuka posady. Ogrodowa 4, mieszk. 2. 32948

Bona niemka, w średnim wieku, poszukuje zajęcia. Ul. Nowogrodzka № 3, m. 4. 32961

Chłopiec czternastoletni potrzebny do introligatorni, Aleksandrja 17. 32625

Chłopcy potrzebni do robót galanteryjno-skórzanych. Elektoralna 6, m. 8. 32887

Doświadczony i inteligentny agronom, kawaler, mający praktyki lat 7, z gimnazjalnem wykształceniem, poszukuje miejsca rządcy lub administratora. Proszę składać oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. C. 31119

Do większej apteki prowincjonalnej potrzebny uczeń. Wiadomość: Nalewki, apteka Biehlera, zarządzający W-ny Peel. 32899

Gospodyni wiejska poszukuje miejsca do dużego gospodarstwa. Piwna № 12, mieszkania 5. 32598

Gospodyni zdolnej i doświadczonej, władającej językami polskim i niemieckim, poszukuje się do prywatnego domu w Łodzi, do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Oferty z podaniem wieku, religji, dawniejszego zajęcia, z kopjami świadectw, sub №№ 53 poste-restante Łódź nadsyłać proszę. 32895

Handlowiec młody poszukuje kantorowego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Warszawa." 32820

Handlowiec poszukuje kondycji w interesie papierowym, porcelanowym lub innym. Oferty: Kurjer „Uzdolniony." 32441

Inkasent z dobremi świadectwami potrzebny. Oferty składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod S. E. 3414r

Leśniczy nieżonaty, posiadający bardzo dobre świadectwa, potrzebny jest zaraz do dóbr Kuflew, przez Mrozy, st. kolei teresp. Pod powyższym adresem do administracji tychże dóbr nadsyłać kopje świadectw, dołączając adres zamieszkania. 32949

Młody człowiek potrzebuje zajęcia, zna się na rymarstwie. Może być na prowincji lub w Warszawie. Wiadomość: Nowolipie № 40, mieszk. 31, Łagoda. 32947

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem, posiadający języki polski, russki, w części niemiecki, z ładnym charakterem pisma, prosi szanownych panów kupców, fabrykantów, obywateli o jakiekolwiek zajęcie. Oferty uprasza składać w Kurjerze Warsz. „Antoniemu." 33003

Młodzieniec 18-letni, znający średnio russki, niemiecki, mógłby się wydoskonalić, sprytny do wszystkiego, poszukuje zajęcia.—Oferty „Zdolnemu" kantor Kurjera. 32989

Młody człowiek, który ukończył 4 klasy szkoły realnej, obeznany z czynnościami kantorowemi i fabrycznemi, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w kantorze, fabryce lub sklepie. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. W. L. S. 3422r

Młody człowiek, z patentem wyższej szkoły handlowej, władający językami russkim niemieckim i francuskim, obznajmiony z interesem zbożowym, poszukuje posady w Warszawie, na prowincji, lub w Rosji. Łaskawe oferty dla W. B. przyjmuje Kurjer Warszawski. 32906

Niańka niemka poszukuje miejsca do dzieci w domu russkim, polskim lub niemieckim. Wiadomość: Dzielna 69, stróż wskaże. 32884

Osoba młoda, posiadająca pracownię sukien poszukuje uzdolnionej wspólniczki, mającej mieszkać przy pracowni. Hoża 3, m. 3, od 2—4-ej. 32636

Osoba inteligentna, mówiąca po francusku poszukuje zajęcia w sklepie. Oferty w kantorze Kurjera dla S. H. 32663

Osoba w średnim wieku poszukuje filji piwiarni czywa z kaucją lub do osoby pojedyńczej. Wronia 21, mieszk. 3. 3398r

Osoba młoda, energiczna, znająca się dobrze na kuchni, potrzebna zaraz do pojedyńczej osoby. Oferty: Kurjer Warsz. A. 45. 32940

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje zarządu domem u osoby pojedyńczej w Warszawie lub na wyjazd. Kiosk, Marszałkowska róg Alei. 3401r

Potrzebne są panny do dziurek w bieliźnie mezkiej. Obożna № 8, m. 18. 32731

Panien maszynistek potrzeba do pracowni bielizny. Ogrodowa 18, mieszk. 14. 3408r

Potrzebna jest do Mińska gubernjalnego doskonała kucharka w średnim wieku, posiadająca dobre świadectwa. Zgłaszać się: hotel Krakowski m. № 5, od 9 do 10-ej. 32877

Potrzebna bona niemka froeblówka do dwojga dzieci. Sienna № 25, m. 5, od 1-ej do 4-ej. 32092

Potrzebne są panny do kwiatów. Plac Krasińskich 3, mieszk. 10. 32659

Potrzebna jest panna do bielizny. Żórawia № 1, mieszk. 9. 32972

Potrzebna panna zdatna do krawieczczyzny z obiadem. Twarda 24, m. 2. 32933

Potrzebne są panny do bielizny, kompletnie uzdatnione maszynistki i podręczne. Niecała 12, m. 15. 32964

Potrzebny zecer do polskiego, russkiego i niemieckiego i nakładacz drukarski. Ch. Kelter, Nowolipie 11. 32957

Potrzebny uczeń izraelita do fabrykacji parasoli. Hoppenfeld, Nalewki № 20. 33001

Potrzebna jest zaraz na stałe osoba dobrze znająca francuski, krój i szycie. Mazowiecka 11, m. 10. 32997

Potrzebne są uzdolnione panny do staników za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Ordynacka № 16, m. 17. 32995

Potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny i do nauki. Krakowskie-Przedmieście № 53, mieszk. 5. 3415r

Potrzebne panny do wykończania pończoch i do zwijania. Złota № 21, m. 9. 3417r

Poszukuję pracy, sama zajmę się wszystkiem, mogę wyjechać. Wilcza 6—17, do 5-ej. 32917

Potrzebna bona niemka z doskonałą krawieczczyzną zaraz na wieś: Chmielna 32, drugie piętro, mieszkania 6, między 3—5-tą po południu. 32898

Potrzebne są panny do staników, spódnic. Grzybowska 10, m. 15. 32893

Potrzebne są panny do sukien, podręczne i do nauki. Nowolipie 3, Lange. 32892

Potrzebne są panny zdatne do staników, okryć i podręczne do pracowni Zofji Sierzputowskiej, Nowy Świat № 42. 32885

Rubli 100 i więcej za wyrobienie miejsca kasjera, magazyniera, dozorcy, rządcy i t. p. Dyskrecja. Oferty pod „Właściciel domu H. K." w kantorze Kurjera. 32900

Rządca agronom, kawaler, z kilkunastoletnią praktyką w większych majątkach, w razie potrzeby może złożyć kaucję, poszukuje zaraz zajęcia. Oferty proszę nadsyłać: Chmielna № 62, mieszk. 11. 32973

Subjekt felczerski lub fryzjerski, dobry robotnik, porządnego prowadzenia, potrzebny zaraz na prowincję. Bracka 20, mieszk. 14, od 4—6-ej. 32807

Subjekt handlowy lub starszy uczeń, chrześcjanin lub izraelita, potrzebny jest zaraz do magazynu galanteryjnego w Warszawie.— Pierwszeństwo będą mieli obznajmieni z tą branżą. Oferty składać w kantorze Kurjera pod literami J. R. 55. 32645

Tokarz i polerownik potrzebni. Nowolipki 46, m. 3. 32706

Zaraz potrzebny ajent roznosiciel. Miodowa 16, skład mąki. 32639

Zdolne panny do okryć potrzebne do magazynu Pauliny Szubert przy ul. Marszałkowskiej № 147, drugie piętro. 32843

Zdolni kolporterzy znajdą stałe zajęcie.— Wiadomość: Niecała 12, m. 23. 32986

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3319r

Antyk biureczko inkrustowane z bronzami i para szaf gdańskich pojedyńczych do sprzedania. Podwal № 25, m. 7. 32618

Adres. Kredens orzechowy używany, odnowiony, kosztował rs. 400, za rs. 130. Długa № 5, m. 7. 32594

Do sprzedania ze stada russkiego ogiery kare 6-werszkowe 5 i 8-letnie. Cytadela № 33, Handlarze wyłączeni. 32840

Do sprzedania magiel nowy wiedeński za 160 rs. Królewska № 5, m. 12. 31506

Dywany perskie, angielskie, wojlokowe, firanki, portjery, pokrycia meblowe, cerata, chodniki, wycieraczki i t. p. po cenach niskich w fabrycznym składzie dywanow Kiltynowicza, Mazowiecka № 16. 2635r

Do sprzedania z powodu wyjazdu skrzypce z pudłem za bardzo umiarkowaną cenę.— Świętokrzyska № 43, stróż wskaże. 32951

Do sprzedania biurko damskie paryskie, otomany, czarne taborety dobrej roboty. Mazowiecka № 20, stróż wskaże. 32942

Do sprzedania tokarnia krzyżowa pociągowa i wentylator. Chłodna 40, u ślusarza. 33004

Do sprzedania szafa używana, szeslong, otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, dobrą jutą pokryta, bardzo tanio. Leszno 2, mieszk. 30. 33005

Do sprzedania szeslong za rs. 16. Elektoralna 19, m. 24. 32992

Do sprzedania futro mezkie, czapka futrzana, żakieta mezka z futrem i odpowiednim garniturem. Szkolna 8, drugie piętro od frontu, mieszkania 17. 3420r

Do sprzedania otomana za rs. 30. Jerozolimska 79, m. 5. 32991

Dwie pary klaczy rasowych do sprzedania. Piękna 6. 32904

Do sprzedania różne damskie robótki zaczęte; tamże przyjmuje się do rysowania na płótnie, suknie i t. p. Żórawia № 3, mieszkania 7. 32894

Dywanów angielskich oryginalnych największy wybór! Najniższe ceny. Giełżyński, Marszałkowska 137. 2799r

Do sprzedania z powodu wyjazdu: fortepian zagraniczny czarny 360 rs., lustro w złoconych ramach z konsolą 80 rs., 4 kandelabry ścienne bronzowe 100 rs., kareta podwójna na pojedynkę i parę koni 250 rs., sanki petersburskie z fartuchem i siatką 180 rs., liberja kompletna dla stangreta 50 rs. Wiadomość: Senatorska № 10, mieszkania 3, od 10-ej do 12-ej. 32635

Do sprzedania dwoje sanek petersburskich i faeton. Ul. Chmielna 18, kuźnia angielska, R. Chapman. 32658

Do sprzedania garnitur z francuskiej porcelany oraz szkło krajowej fabryki. Pańska № 36, od 10—1-ej, stróż wskaże. 32617

Do sprzedania garnitur mebli, dwa łóżka, biurko, stolik do kart, dywan, serweta, zegar regulator, futro mezkie. Wiadomość. ul. Ślepa № 12, m. 9. 32599

Encyklopedja lekarska dra Eulenburga do sprzedania za cenę bardzo niską. Wiadomość u malarza, Nowy-Świat 22. 32954

Firanki najtańsze, białe, creme i kolorowe, wybór wielki, ceny stałe, „Pierwszy Specjalny Magazyn Firanek" F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 3320r

Fortepian zagraniczny, bardzo dobry, sprzedam, wynajmę. Piwna 13, m. 33. 32844

Fortepian i pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chłodna 8, mieszkania 3. 32560

Fortepian, pianino sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia.— Jerozolimska 84, Strzelecki. 31169

Fabryki własnej suknai korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian Seidlera 7-oktawowy rs. 190.— Nowy-Świat 12, Elwart. 32696

Fortepian 7 oktaw do sprzedania. Świętojańska № 8. 32691

Fortepian wiedeński czarny do sprzedania za rs. 150 w lombardzie, Długa № 25. 32665

Futro mezkie podróżne, w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Królewska № 6, mieszkania 3. 32596

Fortepian o sześciu oktawach, z dobrym tonem, do sprzedania. Nowogrodzka 5, mieszkania 9. 32938

Futra dwa damskie czarne i futerko z barankami dla dziewczynki do sprzedania tanio. Sienna 3, m. 6. 32946

Fortepian palisandrowy 7 oktaw 130 rs.— Mokotowska 53, mieszk. 4. 32926

Grzyby suszone litewskie nadeszły. Wiadomość u rządcy domu, Królewska № 39. 32588

Garniturek fantazyjny czarny, pluszem kryty, bardzo ładny, otomana, szeslong, kanapka aksamitna używana do sprzedania tanio.— Miodowa 19, stróż wskaże. 32874

Gzymsy do okien po 40 kop. różnych wymiarów. Żórawia 4, tapicer. 32704

Jest do sprzedania stół jadalny o trzech blatach i kolebka żelazna. Wspólna 13, mieszkania 23. 32958

Kredensy, szafy, łóżka i inne meble sprzedaje się po umiarkowanej cenie. Grzybowska 41, u stolarza. 32675

Koni para karych i sanki petersburskie do sprzedania w hotelu Polskim. 32640

Koszule mezkie, kołnierzyki i mankiety, poleca skład płótna z fabryki „Żyrardów."— Marszałkowska № 151, drugi dom od ogrodu Saskiego, R. Czarnecki i S-ka. 32037

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Kolebka tokarskiej roboty, rozbierana, tanio do sprzedania. Nowy-Świat 52, mieszkania 12. 32763

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce Stanisława Baumgart (syna), Chłodna 40. 31777

Kandelabry stołowe, bronz złocony z figurami sprzedam. Krucza 12, m. 19. 32983

Kandelabry, świeczniki, aksamit na suknię, lisy syberyjskie, skórki oposów, suknie jedwabne, wełniane, okrycie pluszowe. Jasna 2, parter. 32980

Kantorek kupiecki z klapą i szufladkami, mało używany, do zbycia za 25 rs. Kasa łazienek, Marjensztadt 4. 32979

Kawior astrachański, otrzymywany wprost z Astrachania, poleca Ajencja Handlowa W. Tryniszewski. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 9 zrana do 7 wieczór w kantorze przy ul. Senatorskiej № 8, na parterze w podwórzu, wprost bramy. 31149

Lokomobila używana o sile 12 koni, z leżącym kotłem, potrzebna jest. Oferty: A. Nowakowski, Bielańska № 3. 32587

Lankastrówkę dubeltówkę, trójlufkę, bardzo tanio sprzedam. Senatorska 9, mieszkania 3. 32977

Łóżko stylowe ozdobne b. fabryki Simmlera, nieużywane, do sprzedania. Smolna 28. Wiadomość u właściciela domu. 32931

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 32935

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 32722

Meble salonowe: garnitury czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, do jadalni urządzenie dębowe oraz różne inne meble. Cena przystępna. Marszałkowska 119, na dole. druga brama, mieszkania 15. 32584

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 32534

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 32714

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki do bielizny. Mokotowska 59, przy Placu Aleksandra, stróż wskaże. 3249r

Meble różne pozostawiono do sprzedania w składzie węgli, Twarda 37. 2785r

Meble bordo do salonu, eleganckie, za 250 rs., oraz 2 lampy wiszące zupełnie masiw po 12 rs. Zielna № 15, m. 2. 32022

Masło litewskie, sery i wędliny litewskie. Mokotowska 42, do 1-ej. 31457

Meble, kozeta, 6 krzeseł, firanki. Nowy-Świat 42, mieszk. 2. 32984

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 33008

Meble, szafy, kredensy, biurka, stoły, łóżka, szafki, umywalnie, do sprzedania w zakładzie stolarskim, Ogrodowa № 8. 31834

Miód Lipiec, patoka, grubo-krystaliczny, wyborowy, z własnego majątku, sprzedaje się tanio częściowo lub 100 pudów z gwarancją za czystość w handlu kolonjalnym „Emil", rogatka mokotowska, tramwajem do samego miejsca. 32497

Na raty! Pracownia artystyczna malarska Gustawa Heiman wykonywa portrety olejne na płótnie z fotografij i z natury po zniżonych cenach, rozkładając zapłatę na raty miesięczne. Marszałkowska 107, m. 12. 3277r

Otomany urzędowej roboty po rs. 25. Żórawia 4, tapicer. 32705

Otomana rs. 20, szeslong 12, garnitur 40.— Ul. Złota № 40, m. 4. 32749

Otomana 24 rs., fotel skórzany 10, krzesła angielskie. Hoża № 38, tapicer. 32757

Otomany od rs. 19, garniturek 40, szeslong damski fantazyjny. Wspólna 20, od ulicy, tapicer. 32718

Otomana urzędowej roboty, dywany tanio. Chmielna 112, m. 1. 32969

Okrycie długie, w dobrym stanie, sprzedaję. Sienna 23, mieszk. 3, od 11—12-ej. 3363r

Palto aksamitne zagranicznej roboty, wcale nie używane, jest do sprzedania. Zgoda 2, m. 12. 32707

Pasy polskie, makaty srebrem i złotem przerabiane, dywany roboty gobelinowej i perskie, numizmaty polskie, do sprzedania. Saski Plac 5, B. Bolcewicz. 31962

Pointer dwuletni, tresowany, do sprzedania. Bracka 23, m. 3, od godz. 5—8-ej. 32927

Pianino nowe do sprzedania oraz przyjmuje fortepiany i pianina do reparacji. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 32832

Palto damskie syberynowe 10 rs., paltocik dziecinny zimowy 4 rs., do sprzedania.— Smolna 28, m. 9. 32934

Pianina, wielki wybór, ton silny i śpiewny, do sprzedania i najęcia. Cena przystępna. Sprzedaż na raty. Jan Dütz, ul. Elektoralna 6. 28889

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Warecka 9, m. 15. 32559

Pianino czarne tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 32336

Siano nadwiślańskie z koniczyną, z trawami, po cenie przystępnej, z dostawą do domów, dostarcza dominjum Siedzów, p. Piławа, stacja dr. nadwiśl. 29185

Sprzedaje się lisy kryte wełną. Wilcza 28, m. 10. 32178

Sprzedaję garnitur używany masyw orzechowy, otomankę oraz najtaniej przerabiam meble, materace, roboty fantazyjne i dekoracje. Wspólna 12. 32930

Są do sprzedania meble machoniowe antyki w stylu gotyckim, kryte aksamitem koloru bordo, a także i inne domowe rzeczy. Ul. Złota № 26, w wozowni, obejrzeć można od godziny 10-ej rano do godziny 3-ej po południu, oprócz świąt. 32953

Szynel zimowy i mundur studentów uniwersytetu, zupełnie nowe, do sprzedania. Widok 21, m. 11. 32966

Szeslong skórą kryty, mało używany, za bezcen. Żelazna 46, m. 36. 32041

Szczenięta kurlandzkie cetry do sprzedania tanio. Wiadomość: Kuchnia Domowa, ulica Chmielna 23. 32903

Tanio sprzedam kredens, łóżka, biura. Czysta 6, u stolarza. 32902

Trojniak pana Zagłoby. Najpyszniejszy z miodów, sprzedaje się u St. J. Ignatowicza, Widok 13. 32713

Trzy wozy nowe pod ciężary, na urząd robione, oraz bryczka nowa na resorach, do odstąpienia za umiarkowaną cenę. Wiadomość u kowala Gadomskiego w Mokotowie albo Podwale № 1, stróż wskaże. 32643

Urządzenie sklepowe przyzwoite ktoby miał do sprzedania, zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera pod L. 800. 32701

Wyżły młode, zweinos ceter, gordon oraz jeden ułożony. Elektoralna 8. 32993

Wierzch do futra nowy, wełniany lub w całości z futrem lisy ameryk. do sprzedania. Ul. Leszno № 13, m. 8. 32960

Wazon onyksowy z emaljowanym bronzem, ładnej roboty, do sprzedania za rs. 700.— Ul. Marszałkowska № 95, m. 8, w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 6—7-ej wieczór. 32649

Wina włoskie Vermouth, kuracyjne, stare w handlu J. Korneckiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3370r

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble z salonu i gabinetu, lustro, kredens, stoły, krzesła, szafy, łóżka i t. p. Nowy-Świat 69, mieszk. 8. 32484

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble z saloniku, ładna mezka garderoba i inne rzeczy. Widzieć można do 12-ej w południe, Piękna № 38, stróż wskaże. 32654

12 koszul damskich płóciennych nowych, strojnych haftami i koronkami niciane mi, bardzo tanio do sprzedania. Chłodna 21, mieszkania 19. 32987

25% niżej sprzedają się wszelkie wyroby pończosznicze i trykotowe, a mianowicie: pończochy, trykoty, koszulki, kalesony mezkie i damskie etc. Marszałkowska № 152, J. Strzemieczna. 32486

200 kanarków rasy Truté (z gór Harcu), ułożonych do śpiewu podług metody używanej w Niemczech, z poręczeniem za zdrowie i wytrzymałość w śpiewie okazów. Sztuka 4—6 rs. Samiczki 75 kop. do rubla, poleca specjalna hodowla kanarków Karola Stadal w Skierniewicach. Oferty piśmienne załatwiane są natychmiast. 32655

Interesa handl. i mająt.

Bardzo dobre utrzymanie może zapewnić sobie posiadający rs. 5,000 do 6,000, przystępując do współki w interesie handlowym ze znaną firmą, przedstawiającym wartość przeszło 25,000 rs. Warunki najdogodniejsze i uczciwe. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Utrzymanie." 32667

Dystrybucja z norymberszczyzną z powodu wyjazdu zaraz jest do sprzedania. Marszałkowska 98. 32912

Do sprzedania skład węgli. Warecka № 7, mieszk. 11, od godziny 5—7-ej. 32902

Dobry interes dla młodego człowieka, mającego 250 rs. gotówki. Oferty pod lit. N. D. przyjmuje Kurjer. 32910

Grunta pod Warszawą parceluję na rozpłaty dla włościan, ogrodników, kolonistów, letników, fabrykantów. Kolej, woda, szosa, las.—Karmelicka 1, Apfelbaum zastać od 4—7. 32362

Jest do sprzedania majątek ziemski w gub. kieleckiej, pow. jędrzejowskim, przestrzeni włók 22, w tem 7 włók lasu, w bardzo dobrej glebie, blisko kolei. Mający 10,000 rs. może nabyć. Bliższą wiadomość powziąć można: ul. Chmielna 32, m. 18. 32677

Jest do sprzedania skład węgli. Tamka № 14. 32010

Jest dobry interes, sklep dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi, urządzeniem gazowem i szafami. Wiadomość w sklepie dystrybucyjnym, ulica Leszno № 18, u p. Zajączkowskiego. 32509

Jest do wydzierżawienia polowanie, 7 wiorst od Warszawy statkiem w górę rzeki, w Miedzeszynie. Umówić się można na miejscu. 32886

Korzystny interes. Sklep, hafty ręczne i niciarski, sprzedam, powód familijny. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 32457

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, podejmuje się ekspedycji i odbiorów na kolejach, statkach parowych i poczcie, uskutecznia przeprowadzki, pakuje szkło, fortepiany, meble i t. p. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Przyjmuje do przechowania meble z gwarancją co do całości i utrzymania ich w porządku. Tamże do sprzedania garnitur mebli salonowych z czarnego drzewa, krytych czerwonym atłasem. 3268r

Kobieta posiadająca rs. 600, może wstąpić do wspólki bardzo korzystnej w Warszawie, gwarancja pewna. Oferty: Kurjer Warszawski C. Z. 250. 32884

Kawiarnia do sprzedania za 200 rs. w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku róg Senatorskiej i Nowomiodowej. 32911

Kawiarnia jest do sprzedania w dobrym punkcie, tanio.—Wiadomość: w kiosku, róg Miodowej i Krakowskiego-Przedmieścia. 32288

Majątek nie obdłużony, bez Towarzystwa, w szacunku 180,000, do zamiany na dom w Warszawie lub majątek, chociażby obdłużone. Oferty w kantorze Kurjera sub 180,000 adwokat. 26294

Magle do sprzedania nowego systemu po cenach zniżonych oraz magle nowego wynalazku i przyjmuję reparacje. Ul. Drewniana № 12. 32943

Majątek 12 włók. Dnia 1-go grudnia r. b., o godz. 11-ej zrana, w kancelarji notarjusza Ciunkiewicza (w sądzie okręgowym), na żądanie Tow. Kred. sprzedane będą przez licytację dobra Gołosze A. B., gmina Błędów, od Grójca 18 w., od Rudy Guz. 28 w. Płodozmian, kompletne inwentarze i zagospodarowanie. Dwór murowany. Bez służebności. Licytacja od rs. 13,727 kop. 49, jako pożyczki Towarzystwa. Wadjum rs. 2,600. Porozumienie z głównym wierzycielem u W-go adwokata Schellera, Przejazd 9. 32854

Posesja łokci □ 6,000, z dochodem rs. 2,000, planami do budowy, na pryncypalnej ulicy, na 10% do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3328r

Pożyczam drobne sumy. Oferty do Kurjera pod literami M. B. 32303

Potrzeba 250 rs., gwarancja pewna. Osoba dająca otrzyma mieszkanie z całem utrzymaniem; miejscowość ładna, za rogatką. Oferty w kantorze Kurjera lit. J. 200. 32890

Piekarnię z dobrem powodzeniem sprzedam korzystnie, komorne tanie. Wiadomość: ul. Grzybowska № 19, rządca domu wskaże. 32963

Poszukuje się wspólnika do fabryki w najlepszym ruchu będącej. Reflektant musi być krajowcem. Kapitał wkładowy wymagalny od 20 do 30 tysięcy.—Oferty upraszam składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. J. B. 3416r

Place do wynajęcia przy ulicy Siennej i Dobrej. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15. 3331r

Plac do sprzedania na Pradze, naprzeciwko nowego kościoła, około 3,300 łokci kwadratowych, na przystępnych warunkach. Wiadomość: ulica Aleksandrowska № 184c, w składzie kamieni W-go H. Neuman. 32453

Pralnia kilkanaście lat egzystująca do odstąpienia. Wiadomość: Nowomiejska 19, u stróża. 32641

Różne kapitały lokuję, sumy nabywam. Hoża 38, m. 27. od 5-ej do 7-ej. 32261

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu otrzymania dobrej posady. Wiadomość w kiosku róg Brackiej i Chmielnej. 32938

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 32965

Sklepik do sprzedania za bezcen, komorne tanie, pilny wyjazd. Ogrodowa 69. 32950

Skład węgla do odstąpienia. Dzielna 18.—Wiadomość: Chmielna 106, w składzie węgla. 32939

Sklep wędlin do sprzedania. Ulica Pańska № 28. 32540

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny pod lit. Z. 32981

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 58. 32976

Sklep materjałów piśmiennych i dystrybucja z urządzeniem z powodu wyjazdu jest tanio do sprzedania. Elektoralna № 47. 32978

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Wronia № 21. 3411r

Sklepik wiktuałów i dystrybucja z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Komorne tanie. Wiadomość: ul. Hrubieszowska № 8, za rogatką wolską. 32925

Sklep dystrybucyjno-piśmienny do odstąpienia. Plac św. Aleksandra 2. 32915

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, targ dobry, można sprawdzić, komorne tanie. Wiadomość: Krucza 38, m. 18. 32721

Skład węgli tanio sprzedam. Ulica Złota № 36. 32686

Skład wódek w dobrym punkcie z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: Książęca № 19. 32685

Sklepik do sprzedania zaraz tanio. Ul. Wronia № 62. 32682

Sklepik spożywczy w dobrym punkcie tanio do sprzedania. Wiadomość: Trębacka № 9. w fabryce rękawiczek, u Barańskiego. 32680

Szynk do sprzedania. Wiadomość: ul. Złota № 16, w restauracji. 32609

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania za rs. 250. Krucza 42. 32827

Sklep z dystrybucją, dobrze procentujący, do sprzedania. Stara Praga, Blaszana № 5, róg Panieńskiej. 32739

Skład węgli do odstąpienia. Ulica Nizka № 60. 32292

Sklep kolonjalny, dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość tamże, Tamka № 26. 32318

W Smoleńskim powiecie jest do sprzedania niewielki majątek, w blizkości dr. żel. Osoby interesowane zechcą się zgłosić listownie do p. Zofji Abaszowej półst. Peresna Orłowska Witeb. dr. żel. 32284

Willa pod Warszawą do sprzedania, las, kolej, woda. Karmelicka 1, Apfelbaum od 4—7-ej. 32364

Za 2,000 rs. gotówki korzystny interes do sprzedania zaraz. Bliższa wiadomość: Złota № 44, mieszkania 13. 32487

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia sklep spożywczy, doskonale procentujący. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska 92, w sklepie spożywczym. 32687

Z przyczyny wątłego zdrowia sprzedam interes fabryczny bez konkurencji, dobrze prosperujący, kapitału potrzeba 2,500 rs. Grzybowska 42. 3421r

Życzę nabyć w gubernjach kieleckiej lub południowych częściach radomskiej i piotrkowskiej kolonję około czterech włók, z zabudowaniami. Propozycje adresować: Carskie Sioło, ulica Średnia, dom 26, Jastrzębskiej. 30461

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją i naftą. Jerozolimska № 37. 32918

Z powodu nagłego wyjazdu do odstąpienia zaraz pralnia i magiel nowy. Praga, Brukowa № 32. 32901

50 rubli pośrednikowi za sprzedanie sklepu. Oferty dla „Solenne" zostawić w Kurjerze. 32929

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Czternaście pokoi za rs. 1.500 albo 9 i 5, jedno za rs. 1,000, drugie za rs 550 i 2 pokoje z kuchnią za rs. 250, zupełnie odnowione, urządzenia gazowe, krany wodociągowe, waterklozet, zlewy, piwnice i góry do wynajęcia od każdego czasu. Orla № 8. 32928

Do odnajęcia na zimę z powodu wyjazdu, obszernych 5 pokoi, dobrze umeblowanych, łazienka, kuchnia, sprzęty i t. p. Piękna № 5, mieszkania 2. 32971

Do wynajęcia pokój umeblowany, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 4. 32998

Do wynajęcia lokal po restauracji. Freta 4, wprost Długiej. 32944

Dwa pokoje ładnie umeblowane, razem lub oddzielnie do wynajęcia, wejście frontowe. Nowy-Świat 4—2. 32719

Lokal: 5 pokoi, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze do wynajęcia. Leszno 33. Tamże wozownia i stajnia na 4 konie. 3412r

Lodownia z wozownią, zaraz za 50 rs. Leszno № 80. 32916

Lokal fabryczny do wynajęcia od d. 1 lipca 1891 r. Smolna № 14. 32932

Mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, dla osoby inteligentnej. Ul. Świętokrzyzka № 9, 12. 32834

Miodowa 15. Do wynajęcia 9 lub 6 pokojów, oraz 3 i 2 pokoje, stajnia i wozownia. 3329r

Potrzebny pokój wygodnie umeblowany, pościel, osobne wejście, obiady lub całodzienne utrzymanie, blizko środka miasta. Oferty „P. 1" w Kurjerze. 32913

Pokój przy rodzinie dla kobiety przyzwoitej lub dwóch, do najęcia w każdym czasie. Wiadomość: Niecała 7, 1-e piętro. 32923

Pokój do wynajęcia przy familji. Chmielna № 12, m. 24. 32996

Pokoje meblowane, z usługą, życiem, bez. Nowy-Świat 56, mieszkania 2. 31971

Potrzebna jest lodownia od 400 fur, w okolicach Miodowej, Senatorskiej, Bielańskiej, Długiej, Czystej, Podwale. Oferty przyjmuje skład piwa i porteru, Miodowa 3, w podwórzu. 32552

Potrzebne 2 pokoje i kuchnia, w środku miasta, zaraz lub od Nowego Roku. Adres: kantor Kurjera lit. M. S. M. 32638

Student, spokojny lokator, poszukuje pokoju umeblowanego, usługa, samowar 10 rs. miesięcznie, przy zacnej i uczciwej rodzinie. Oferty w Kurjerze „Spokojnemu." 32621

Szukam mieszkania, 3—4 pokojów, kuchnia, wodociąg, wygódka. Dwa wejścia konieczne. Oferty w Kurjerze pod K. 115. 32683

Sklep bardzo duży z mieszkaniem, kantorem, składami lub osobno, oraz sklep mniejszy do wynajęcia. Miodowa 15. 3330r

Sklep obszerny z urządzeniem lub bez, w dobrym punkcie miasta, ktoby miał do odstąpienia, zechce złożyć oferty i bliższe warunki w kantorze Kurjera pod L. 800. 32702

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia lokal elegancko umeblowany—pięć pokoi, kuchnia, przedpokój, łazienka. Widzieć można od 1-ej do 3-ej. Szpitalna 1, m. 2. 32274

Zaraz lub od pierwszego grudnia pokój od południa umeblowany, z opałem, suchy, ciepły, dla kobiety inteligentnej. Hoża № 12, mieszkania 10. 32920

6 pokojów, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami,—dom za ul. Nowo-Zielną, Zielna № 41. 32909

34 Złota, pierwsze piętro, 6 pokoi frontowych, ozdobnie wykończonych. 32589

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 32962

Akuszerka przyjmuje na słabość, kurację, czas dłuższy bez legitymacji, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Chłodna 21. 32994

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienia, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2. 32485

A) Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby sprzedaję po cenach niskich, fabrycznych. Bracka 12, 1-sze piętro front. 30929

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 31786

Bielizna gotowa i z powierzonego materjału, damska, męzka, dziecinną, znaczenie, kołdry, w magazynie Józefowej D. Hertz, Marszałkowska 146, (plac Zielony 13). 32348

Bukiety Makarta przyjmuje do prania i przerabiania chociaż najbrudniejsze, bardzo tanio. Wróbla 9. T. Staniszewska. 32320

Dla pań. Wykonywam lub zaczynam na gwiazdkę roboty szydełkowe lub kanwowe: strojne fartuszki, serwetki, poduszki i t. p., b. tanio i prędko. Chłodna № 32, mieszkania 24. 32573

Grób stary podwójny lub potrójny pod budowę nowego, albo plac na Powązkach potrzebny, blizko drugiej bramy. Wiadomość: Złota 31, mieszkania 6. 32208

Gundelach Walentyna, Nowy-Świat 60, suknie wieczorowe, kostjumy, żakiety, okrycia, futra wykończa elegancko podług ostatniej mody—ceny umiarkowane. 32985

Gumiński Władysław art.-malarz, odnawia i reparuje stare obrazy, choćby najbardziej zniszczone. Obożna № 9 3418r

Grudę, opoje, ochwat, parchy, liszaje, gubi jedynie przez Radę lekarską uznane Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski. Elektoralna 5. 3379r

Karbowanie sukni, koronek i plisowanie, przyjmuje „Manufaktura Krajowa." Niecała 12. 32271

Kupię miejsce dwu-placowe na cmentarzu Powązkowskim, do drugiej bramy. Oferty z ceną, wskazaniem miejsca do kantoru Kurjera pod „Miejsce." 33007

Kwiaciarka. Wyrabiam same konwalje batystowe gross rs. 1 kop. 20. Browarna 6, mieszkania 24. 32888

Kop. 25 garniec i jedenasty darmo garniec nafty Nobla, w składzie farb J. Adamskiego, róg Chmielnej i Marszałkowskiej № 112. 32216

Lampy błyskawiczne najlepsze, z gwarancją za dobroć, od skromnych wiszących po rs. 4.50, do najwykwintniejszych salonowych i jadalnych, poleca najobfitszy magazyn lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego, dawniej W. Podgórski, Rymarska № 7, w Warszawie, przyjmuje się do reparacji i odnowienia lampy błyskawiczne i różne starszych systemów. Nafta najlepsza na garnce z rabatem i beczki z dostawą. Cylindry francuzkie ogniotrwałe. 2474r

Massażystka Wiktorja Kretti, upoważniona przez urząd lekarski, w zakresie swej specjalności usuwa lub łagodzi cierpienia reumatyczne, hemoroidalne, katary żołądka, kiszek i t. p. Przyjmuje każdodziennie od 4-ej do 6-ej. Jerozolimska № 31, m. 13, dom p. Mierzwińskiego. 32504

Mamka zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ul. Drewniana № 11, wiad. u stróża 32627

Mamka ze świeżym pokarmem jest u akuszerki, przy ulicy Nowopraskiej, dom Cybulskiego № 72, do pani Anisimow. 32924

Mężatka życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Pańska № 88, m. 62. 32937

Mops żółty, z obrożą i medalem № 5756 zabłąkał się, 3 ruble nagrody otrzyma oddawca. Wilcza 2, m. 7. 32869

Na czasie. „Exsiccator" osusza wilgoć, niszczy grzybek drzewny. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Królewska. 3188r

Onegdaj o godzinie 5-ej po południu zgubiono zegarek srebrny z obwódką złotą, przy ulicy róg Podwala i Nowomiejskiej. Znalazca zwróci: Podwale 3, m. 8, za nagrodą. 32999

Obiady prywatne, zdrowe i smacznie przyrządzone. Elektoralna 47, m. 1. 33000

Obiady hygieniczne, na świeżem maśle, w prywatnym domu od 1-ej do 5-ej. Chmielna 24, mieszkania 9. 32503

Pies mops popielaty, wabiący się Bulka, zaginął. Sowitą nagrodę otrzyma ten, kto go odprowadzi do mieszkania № 8, na ulicę Kruczą № 35. 32959

Proszę przyjść w pomoc robotami, szlafroki, mundurki, kołdry watowe od rubla, suknie od dwóch, koszule męzkie 25 kop., damskie 15, wszelka reparacja. Ulica Marszałkowska 83 — 20. 32967

Psom gubi weszki, pchły, nosaciznę, wrzody parchy i inne choroby skórne, jedynie uznane przez Radę lekarską, Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 3382r

Przyjmuje do upinania suknie od 50 kop. Chmielna 64, m. 24. 32591

Robót ręcznych kobiecych uczę. Wspólna 16, mieszkania 7. 32434

Strojenie fortepianów i reparacje takowych przyjmuję. Wiadomość: Leszno 71, w sklepie spożywczym. 32501

W piątek d. 14 b. m. wieczorem wychodząc z sal redutowych zgubiono bransoletkę złotą w formie przepasek spiętych sprzączką ozdobioną perłami. Łaskawy znalazca oddać zechce za nagrodą 10 rs. do Temlera, ulica hr. Kotzebue № 10. 32974

Wyuczam sposobu robienia kapeluszy w krótkim czasie. Nowy-Świat № 44, mieszkania 13. 32921

Woalki od 15 kop. półtora łokcia do najdroższych, wielki wybór. „Manufaktura krajowa," Niecała 12. 32880

Wyżymaczki specjalnie reparuję najtaniej, z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 32122

W przejeździe tramwajem z Pragi dnia 17 listopada r. b. zgubiony został zegarek złoty remontier damski № 107687. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do sklepu jubilerskiego Kazimierza Slizowskiego, ul. Marszałkowska № 94, za nagrodą. Uprasza się pp. zegarmistrzów i jubilerów o zwrócenie uwagi. 32685

Za nagrodą rs. 3. Dnia 18 b. m. we wtorek o godzinie 8-ej wieczorem w przejeździe Brackiej na Marszałkowską uroniona została papierośnica srebrna, okrągła. Sumiennego znalazcę uprasza się o odniesienie takowej Marszałkowska 151, mieszk. 14. 32975

W drukarni *Kuriera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Ноября 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski,—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).